

ABIRYN

22 - 24. 10. 2010

Festiwal Nowej Sztuki
Festival der Neuen Kunst

Słubice
Frankfurt n/O

LABIRYNT

FESTIWAL NOWEJ SZTUKI
FESTIVAL DER NEUEN KUNST

22-24.10.2010 SŁUBICE – FRANKFURT N/O

Tradycja festiwalu sięga 1998 roku.

Przez 10 lat „IAbiRynT – Festiwal Nowej Sztuki” funkcjonował w Kłodzku na pograniczu polsko-czeskim. Mamy nadzieję, że jego kolejne edycje w nowym środowisku geograficznym, czyli w Słubicach i Frankfurcie nad Odrą będą równie twórcze i pełne artystycznych inspiracji. Szczególne podziękowania należą się Bogusławowi Michnikowi, dyrektorowi Kłodzkiego Ośrodka Kultury, który przez te lata wspierał organizację festiwalu i Markowi Szpakowi za udział w przygotowaniu projektu i prace organizacyjne przez cały okres jego trwania w Kotlinie Kłodzkiej.

LABIRYNT

*konfrontacja zróżnicowanych pod względem formy i przesłania
przejawów nowej sztuki oraz spotkanie jej twórców z publicznością.*
Jerzy Olek, 1999

Z determinacją... konsekwencją... uporem... pasją... zdobywałam IABiRynT.

Szczerze się cieszę, że festiwal trafił do Słubic i Frankfurtu nad Odrą, że udało mi się przekonać Jerzego Olka, mojego mentora i pomysłodawcę tego wydarzenia, że idea warta jest realizacji. Obydwoje wychodziliśmy z założenia, że prowincja może być „pro”, nawet gdy jest politycznie podzielona, jak na pograniczu polsko-niemieckim.

Fakt ten jednak staje się atutem w dobie otwartości granic, wspólnie realizowanych przedsięwzięć i wzajemnych korzyści. Codziennie w drodze na zakupy, do pracy wymieniają się ludzie z obu stron granicy. Powstają polsko-niemieckie przedszkola, szkoły, uczelnie. Coraz więcej imprez o charakterze artystycznym realizowanych jest w partnerstwie polsko-niemieckim, i choć w początkowej fazie warunkowały to środki unijne, to niewątpliwie widać płynące z tego korzyści zarówno w sferze zachowań ogólnoludzkich, społecznych, jak również na poziomie proponowanych wydarzeń kulturalnych o charakterze międzynarodowym, do których teraz dołączył również „IABiRynT – Festiwal Nowej Sztuki”.

Hasło przewodnie tegorocznej edycji, zgodnie z którym formułował się festiwalowy program, brzmi: OKNO w labiryncie – otwartość widzenia.

Zaproponowana formuła festiwalu oparta jest na trzydniowym cyklu imprez, od piątku (22.10.2010) do niedzieli (24.10.2010), na który składają się ekspozycje, pokazy, performance, seminaria, wykłady oraz spotkania z artystami. Kilku dziesięciu twórców, dziesiątki wystaw na terenie Słubic i Frankfurtu nad Odrą. Większości prezentacji towarzyszy fotografia i multimedia, ale znaleźć tu można również instalacje, grafikę czy też techniki własne. Do udziału w festiwalu zaprosiliśmy autorów z Polski, Niemiec, Czech, Francji, Włoch, Rumunii, Słowacji, Stanów Zjednoczonych i Japonii, prezentując prace wybitnych indywidualności i interesujących debiutantów.

IABiRynT to dla wielu rodzaj intelektualno-artystycznej inicjacji pozwalającej szukać i odnajdywać w gąszczu korytarzy i zaułków współczesnej sztuki własnej świadomości artystycznej. IABiRynT staje się środkiem do osiągnięcia celu, możliwością, wyzwaniem, a nie przeszkodą. Przejście IABiRynTu, dotarcie do celu nie jest proste, pamiętajmy jednak, że błędzenie również może być nauką, trzeba tylko otworzyć umysł, nie negować, lecz próbować ogarnąć, zrozumieć, poznać, dając się porwać tej przygodzie.

IAbiRynT to festiwal aktywny, odważny, dynamiczny. Różniący się od innych obecnie organizowanych imprez przede wszystkim brakiem taniego populizmu. Stawiamy na kameralne rozwiązania, budując atmosferę dostępności sztuki, artystów, prelegentów i widzów. Celebracje wynikają z chęci wspólnego inicjowania całego wydarzenia, uczestniczenia w wystawach, prelekcjach, kularowych rozmowach i dyskusjach. To właśnie w tym luźnym dialogu formułują się myśli, łączą projekty, trwają dyskusje, sprzeczki, konfrontacje nowego i starego. To właśnie te spotkania budują klimat przedsięwzięcia, które wyzwala energię, uskrzydla, ale również prowokuje, zastanawia, skłania do refleksji. Wspólnie z Jerzym Olkiem chcieliśmy, aby otworzone przez nas OKNO w labiryncie tchnęło świeżym powietrzem, wskazywało kierunek, dając szansę na poznanie i analizę aktualnych tendencji w sztuce i fotografii.

Dziękując wszystkim – Anna Panek-Kusz

*Eine Konfrontation unterschiedlicher Erscheinungen neuer Kunst
im Hinblick auf ihre Form und ihre Botschaft
und ein Treffen von Künstlern mit dem Publikum.
Jerzy Olek, 1999*

Entschlossen... konsequent... hartnäckig... leidenschaftlich... erlangte ich IAbiRynTh

Ich freue mich sehr, dass das Festival nach Słubice und Frankfurt an der Oder gekommen ist und es mir gelungen ist, Jerzy Olek – meinen Mentor und Ideengeber dieser Veranstaltung zu überzeugen, dass die Idee es wert ist, realisiert zu werden. Zusammen sind wir davon ausgegangen, dass die Provinz ein guter Ort sein kann, auch wenn sie politisch geteilt ist, wie das deutsch-polnische Grenzgebiet.

Diese Tatsache wird zum Vorteil im Zuge offener Grenzen, gemeinsam realisierter Vorhaben und gegenseitigen Nutzens. Jeden Tag tauschen sich Leute beider Grenzstädte aus auf dem Weg zum Einkauf und zur Arbeit. Es entstehen deutsch-polnische Kindergärten und Schulen. Immer mehr Kunstveranstaltungen werden innerhalb der deutsch-polnischen Partnerschaft realisiert und obwohl dies anfangs nur durch EU-Mittel bedingt war, sieht man die daraus resultierenden Vorteile sowohl im Bereich des menschlichen und gesellschaftlichen Verhaltens, wie auch auf dem Niveau der angebotenen, internationalen Kulturereignisse, zu welchen jetzt auch „IAbiRynTh“ – ein Festival neuer Kunst“ hinzugekommen ist.

Das Leitmotiv der diesjährigen Veranstaltung lautet: FENSTER im Labyrinth – offenes Sehen.

Das Konzept des Festivals basiert auf einem dreitägigen Veranstaltungszyklus, von Freitag (22.10.2010) bis Sonntag (24.10.2010), der sich aus Ausstellungen, Vorführungen, Seminaren, Vorträgen und Treffen mit dutzenden Künstlern in Słubice und Frankfurt zusammensetzt. Kunstwerke aus den Bereichen Fotografie und Multimedia, aber auch Installationen, Grafik, wie auch eigene Techniken sind hier zu finden. Autoren aus Polen, Deutschland, Tschechien, Frankreich, Italien, Rumänien, der Slowakei, den Vereinigten Staaten und Japan wurden eingeladen ihre Werke zu präsentieren.

IAbyRinTh ist für viele eine Art intellektuell-künstlerischer Initiation, die das Suchen und Finden des eigenen Zugangs zur Kunst im Dickicht moderner Kunst ermöglicht. IAbyRinTh wird so zum Mittel der Zielerreichung, zur Möglichkeit, Herausforderung, nicht zum Irrgarten als Hindernis. Das Durchqueren des IAbyRinTh bis zum Ziel ist nicht einfach, wir sollten uns jedoch erinnern, dass man auch aus Fehlern lernt, man muss nur den Geist öffnen, nicht verneinen, sondern erfassen, verstehen, kennen lernen und sich hinreißen lassen.

IAbyRinTh ist ein aktives, mutiges und dynamisches Festival. Es unterscheidet sich von anderen Veranstaltungen vor allem durch den Mangel an billigem Populismus. Wir setzen auf unspektakuläre Lösungen, um eine zugängliche Atmosphäre rund um Kunst, Künstler, Referenten und Publikum zu erzeugen. Das Fest ergibt sich aus der Lust, gemeinsam dieses Festival zu erschaffen, der Lust an der Teilnahme an Ausstellungen, Vorträgen und Diskussionen. In diesem lockeren Dialog formulieren sich Gedanken, verbinden sich Projekte, verlaufen Gespräche, Auseinandersetzungen und Konfrontationen von Neu mit Alt. Die Begegnungen erzeugen das Klima dieses Vorhabens, das Energie freisetzen kann, beflügeln möge, aber auch provozieren darf, zu denken geben soll und hoffentlich zum Nachdenken anregt.

Zusammen mit Jerzy Olek wollten wir, dass das von uns geöffnete Fenster im Labyrinth frischen Wind hereinlässt und Richtungen aufzeigt, als Chance für das Kennenlernen und die Analyse aktueller Tendenzen in Kunst und Fotografie.

Mit herzlichem Dank an alle – Anna Panek-Kusz
Słubice 2010

sensu, ale mają zawsze dobrze określony sens lokalny, to znaczy w małym (lokalnym) czasoprzestrzennym otoczeniu konkretnego obserwatora. Rozmiary tej „osobistej” czasoprzestrzeni zależą od sytuacji. Teoria Einsteina idealnie sprawdza się w skalach obejmujących (z grubsza) naszą ludzką skalę, to znaczy zakres od mniej więcej rozmiarów naszego ciała do mniej więcej rozmiaru naszego układu planetarnego. Jest to skala odpowiadająca naszemu zmysłowemu poznaniu i technologicznej działalności. Czy mamy zatem dobrą intuicję czasoprzestrzeni w tej właśnie skali, wykształconą w trakcie trwającej dziesiątki tysięcy lat gatunkowej ewolucji i kilkunastu wieków cywilizacji? I tak, i nie. Okazuje się, że mamy świetną lokalną intuicję czasoprzestrzeni, gdy możliwe jest jej rozbitcie na czas i przestrzeń.

Jest to możliwe, a nawet całkowicie usprawiedliwione i sensowne, gdy pole grawitacyjne jest słabe, na przykład tak, jak pole grawitacyjne Ziemi. Wtedy „przestrzeń” może być traktowana jako byt niezależny od czasu, gdyż czasoprzestrzenny aspekt rzeczywistości ujawnia się tylko w precyzyjnych pomiarach, a nie w sytuacjach codziennego życia. Czarne dziury mają grawitację o wiele silniejszą niż Ziemia, w istocie tak silną, jak to tylko możliwe. Dlatego ich podstawowe własności są zasadniczo czasoprzestrzenne. Najbardziej znaną własnością czarnych dziur jest fakt, iż stanowią one doskonałą pułapkę dla materii i światła. Choć czarna dziura nie ma powierzchni, i jest tym, co sugeruje jej nazwa, to znaczy pustą dziurą w czasoprzestrzeni, wszystko co do czarnej dziury wpadnie już się z niej nigdy nie wydostanie.

Inna, mniej znana własność czarnej dziury może stanowić wyzwanie dla geometrycznej wyobraźni artystów: w „osobistej przestrzeni” obserwatorów nieruchomych względem czarnej dziury, w każdej kuli otaczającej czarną dziurę można umieścić kulę od niej większą, przestrzeń wywraca się na opak, a kierunki „do wewnątrz” i „na zewnątrz” zamieniają rolami...

Marek Abramowicz

„Raum” und „Zeit” in der Realwelt zwar keinen globalen Sinn, aber stets einen gut bestimmten lokalen Sinn, d.h. in der kleinen (lokalen), raumzeitlichen Umgebung eines konkreten Beobachters. Das Ausmaß dieser „persönlichen” Raumzeit hängt von der Situation ab. Die Theorie von Einstein bewährt sich ideal in den Skalen, die unsere menschliche Skala (grob) umfassen, d.h. einen Umfang von ungefähr dem Ausmaß unseres Körpers zum Ausmaß unseres Planetensystems. Das ist eine Skala, die unserer Sinneserkenntnis und technologischer Tätigkeit entspricht. Haben wir also eine gute Intuition der Raumzeit in dieser Skala, die während der Jahrtausende andauernden Gattungsevolution und über Generationen der Zivilisation herausgebildet wurde? Ja und nein. Es stellt sich heraus, dass wir eine hervorragende lokale Intuition der Raumzeit haben, wenn ihre Aufteilung auf Zeit und Raum möglich ist.

Das ist möglich, und sogar völlig gerechtfertigt und sinnvoll, wenn das Gravitationsfeld schwach ist, z.B. wie das Gravitationsfeld der Erde. Dann kann „Raum” als ein von der Zeit unabhängiges Dasein behandelt werden, da ein raumzeitlicher Aspekt der Realität sich nur in den präzisen Messungen und nicht in den alltäglichen Situationen offenbart. Schwarze Löcher haben eine weitaus stärkere Gravitation als die Erde, in der Tat so stark wie überhaupt möglich. Deshalb sind ihre Eigenschaften grundsätzlich raumzeitlich. Die bekannteste Eigenschaft der schwarzen Löcher ist die Tatsache, dass diese eine perfekte Falle für Materie und Licht bilden. Obwohl ein schwarzes Loch keine Oberfläche besitzt und genau das ist, was der Name suggeriert, d.h. ein leeres Loch in der Raumzeit, alles, was ins schwarze Loch hineinfällt, kommt nie wieder aus diesem heraus.

Eine andere, weniger bekannte Eigenschaft des schwarzen Lochs ist eine Herausforderung für die geometrische Vorstellung der Künstler: im „persönlichen Raum” der Beobachter, die bezüglich des schwarzen Lochs unbeweglich sind, kann in jeder Kugel, die das schwarze Loch umgibt, eine Größere platziert werden; der Raum invertiert und die Richtungen „nach Innen” und „nach Außen” tauschen Rollen.

Marek Abramowicz

Białe dziury przestrzeni sztuki

W jednolitym kształcie kosmos nie istnieje. Ani w symulacjach naukowych, ani w wizjach artystycznych. Jest zbyt kosmiczny, gigantycznie przebogaty, wielorako nieskończony. Dlatego egzystuje cząstkowo – w tysiącach odsłon, czy to lokalnie dokumentalnych, czy też w fantastycznych obrazach formalnych domniemań, czy wreszcie w wizjach wymodelowanych komputerowo. Ale kosmos to nie tylko materialna obecność, to także pojęcie, to ponadto abstrakcyjna wizualność zrodzona w wyobraźni. Twórcy sięgający po ten temat, posługując się myślowym skrótem, realizują na ogół wymaginowane przedstawienia przestrzeni kosmicznej lub niebieskich ciał w niej zawieszonych. Są to posiłkujące się fantazją kreacje, pretendujące do roli uniwersalnych znaków i symboli.

Potrzeba poznania wykraczającego poza racjonalne granice motywuje artystów do wizualizacji tego, czego bezpośrednio zobaczyć się nie da. Dzięki temu obrazową postać uzyskują rzeczy dotąd wyłącznie domyślne. Nadal jednak wiele miejsc pozostaje nieokreślonych. Współtworzą one świat otwarty na czekające go wypełnienie, świat przyjazny mającemu nadejść wizjonerskiemu obrazowaniu. Ale zanim to nastąpi, pozostają puste. To „białe dziury” sztuki, które są przepastnymi otchłaniami, na tyle pojemnymi, że mogą przyjmować nieprawdopodobne obrazy świata, nie wytyczają bowiem żadnego kresu pojęciowym i wizualnym imaginacjom.

W sztuce obiecujące zawsze było to, co jeszcze niedokonne: ów wspaniały wszechświat przed-sztuki, zatem wszystko, co stać się może, fascynując swą czekającą na spełnienie obecnością. A gdy już się jawi, powołane do istnienia, budząc zaciekawienie niejednoznacznością przedstawienia, nie daje umysłowi pewności, czy może zawieźć zmysłowemu poznaniu.

Jerzy Olek

Weiße Löcher im Raum der Kunst

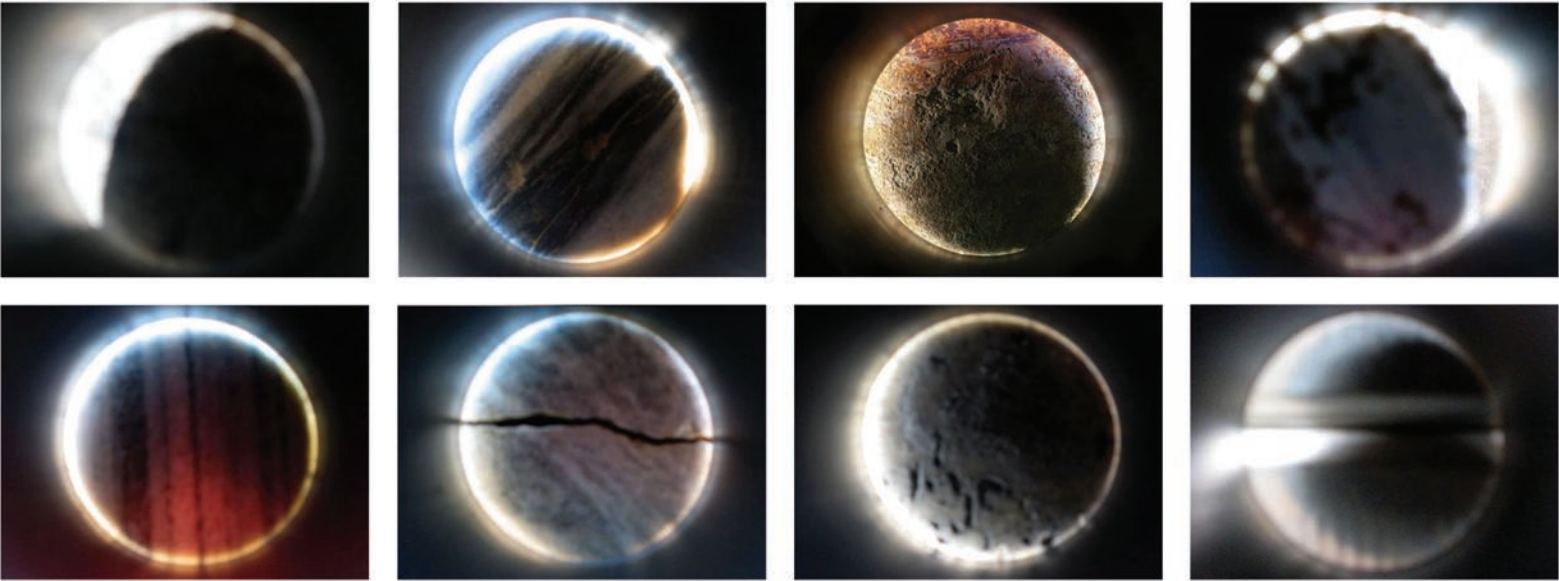
Das Weltall existiert nicht als Einheit, weder in wissenschaftlichen Simulationen noch in künstlerischen Visionen. Es ist zu kosmisch, überaus reich, vielfältig und unendlich. Deshalb existiert es in Teilen – in tausenden Facetten, in lokalen Dokumenten, in fantastischen Bildern formaler Vermutungen, oder letztendlich in visionären Computermodellen. Aber das Weltall ist nicht nur eine materielle Anwesenheit, sondern auch ein Begriff, eine in der Fantasie geborene abstrakte Visualität. Künstler, die sich dieses Themas annehmen, nehmen eine gedankliche Abkürzung und kreieren meistens imaginierte Darstellungen des Weltraums oder der dortigen Himmelskörper. Es sind sich der Fantasie bedienende Schöpfungen, die zu einer Rolle als universelle Zeichen und Symbole tendieren.

Das Bedürfnis nach einer über die rationalen Grenzen hinausgehenden Erkenntnis motiviert Künstler zur visuellen Darstellung dessen, was man nicht direkt sehen kann. Bisher nur Vermutetes wird somit bildhaft. Weiterhin aber bleiben mehrere Stellen undefiniert. Diese erschaffen gemeinsam eine auf Erfüllung wartende Welt, die der visionären Darstellung freundlich gesinnt ist. Davor aber beliben diese Stellen leer. Das sind „die weißen Löcher“ der Kunst, tiefe Abgründe, so geräumig, dass sie unglaubliche Weltbilder annehmen können, weil diese der begrifflichen und visuellen Vorstellungskraft kein Ende setzen. In der Kunst war immer das Unvollendete viel versprechend: jenes wunderbare Weltall der Vor-Kunst, also all das, was noch werden kann und mit seiner auf Erfüllung wartenden Gegenwart fasziniert. Und wenn es dann doch erscheint, zur Existenz berufen, weckt es die Neugier an Darstellungsvieldeutigkeit und gibt dem Verstand keine Sicherheit, ob er seinen Sinnen überhaupt vertrauen kann.

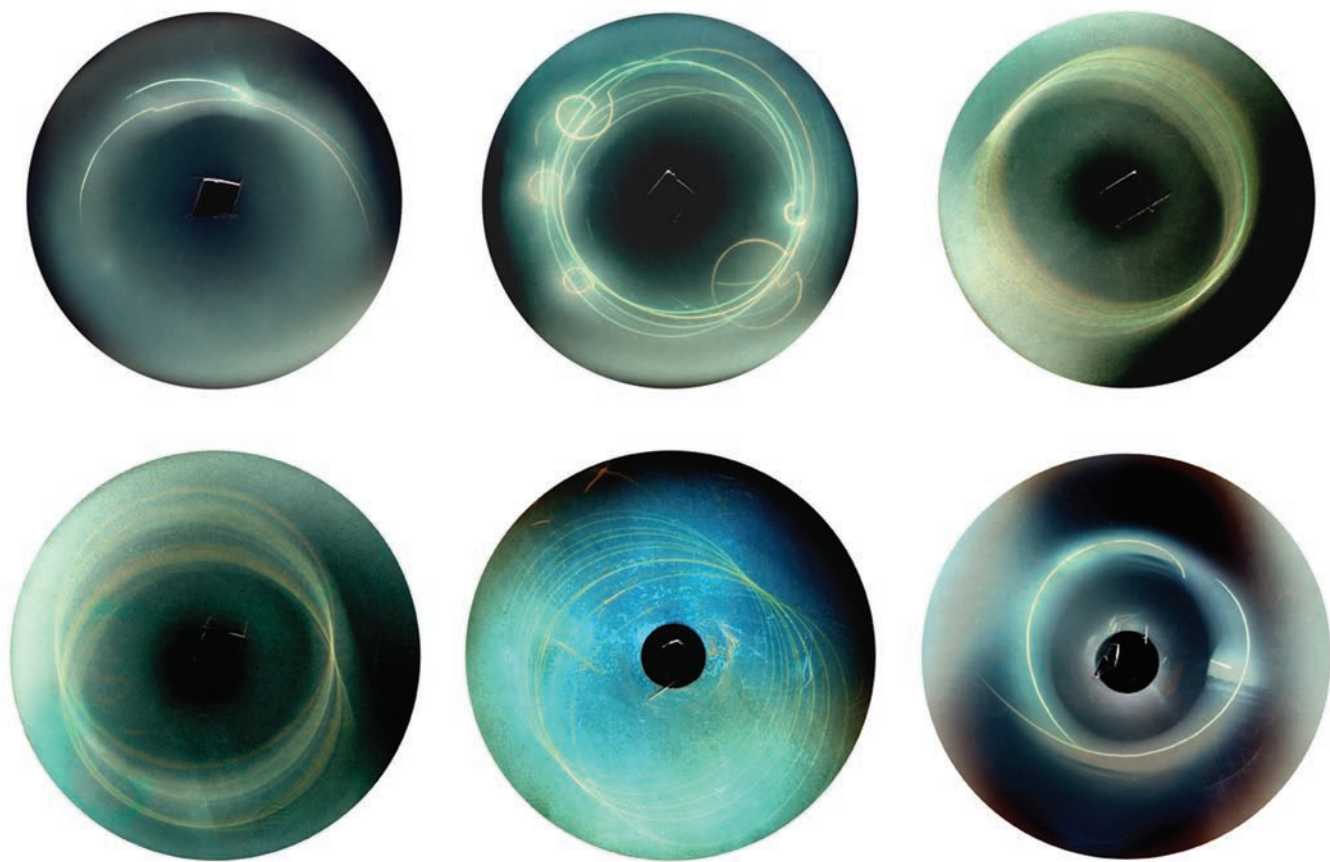
Jerzy Olek



Patrick Bailly-Maitre-Grand, „Marzenie balonu"



Kurt Buchwald, „Cosmologia Natura"



Sławomir Decyk, „Cyklografie”

Gisela Weimann
„Umierające gwiazdy“





Istvan Feleki

Stefan Wojnecki, „Genesis“





Akira Komoto, „Biała dziura”



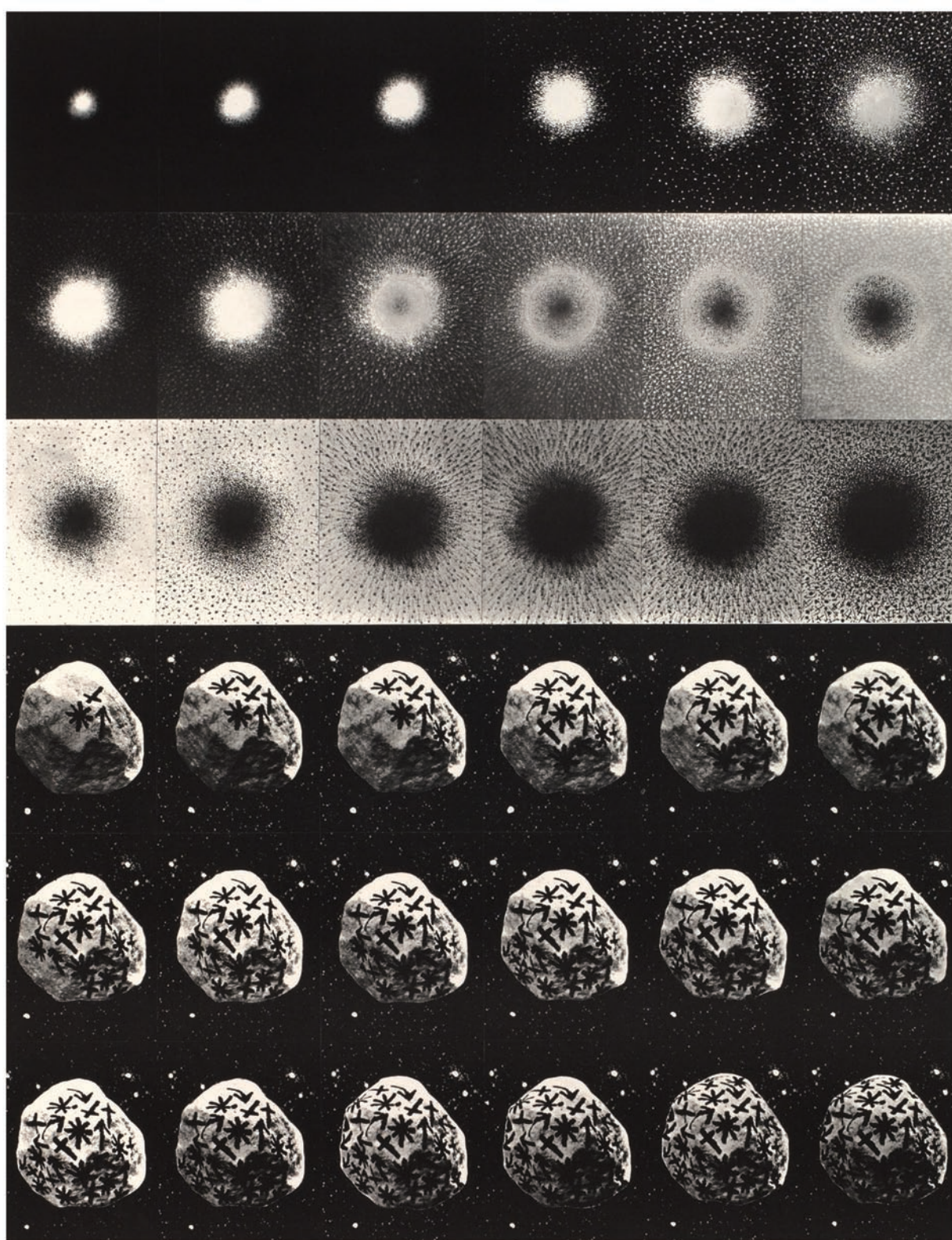
Wolf Kahlen, „Sekunda po“



Yasu Suzuki, „Modlitewne dłonie“



Štěpán Grygar, „Planeta“



Rudolf Sikora
„Kołobieg życia?”

Jerzy Olek, „Droga księżycyca”





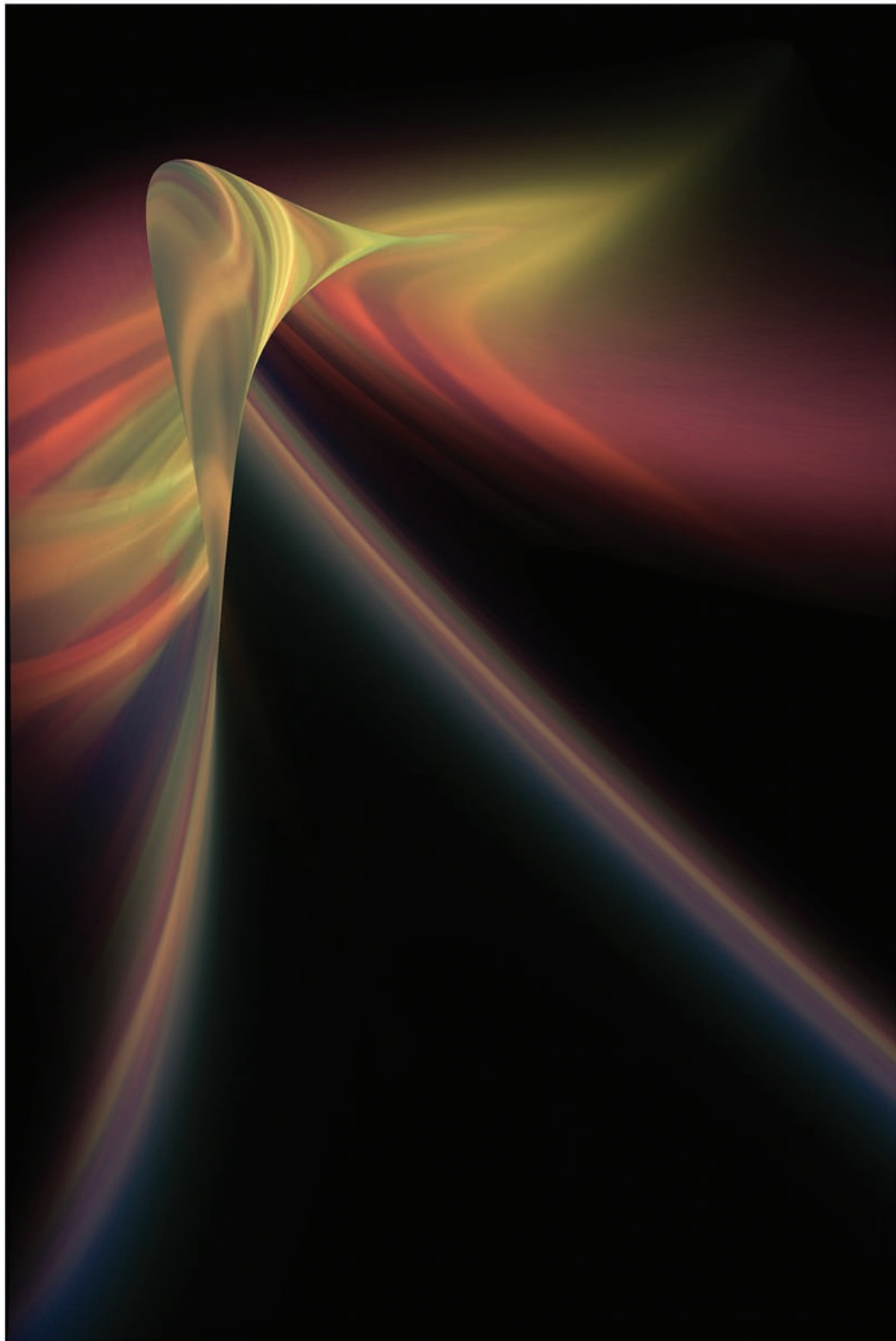
Paolo Gioli



camera obscura



Zdeněk Stuchlík, „Wejście słońca”



Iva Pavlatova

z NASA



Wielka Mgławica w gwiazdozborze Kila (łac. Carina, Carinae) – jest wielką, jasną mgławicą otaczającą kilka otwartych grup gwiazd, w których znajdują się między innymi Eta Carinae i HD 93129A, dwie spośród najmaszywniejszych i najjaśniejszych gwiazd w naszej Galaktyce. Mgławica jest oddalona od Ziemi o ponad 6 tysięcy lat świetlnych.

Der große Nebel im Sternbild Kiel des Schiffes (lat. Carina, Carinae) – ist ein großer, heller Nebel, den ein paar offene Sterngruppen umgeben, u.a. Eta Carinae und HD 93129A, zwei der massivsten und hellsten Sterne in unserer Galaxie. Der Nebel ist von der Erde mehr als 6000 Lichtjahre entfernt.



Galaktyka M101 „Wir” – znajduje się w gwiazdozborze Wielkiej Niedźwiedzicy, w odległości 25 milionów lat świetlnych od Ziemi. Galaktyka zajmuje na niebie obszar wielkości jednej piątej tarczy Księżyca w pełni. Wielki spiralny dysk gwiazd, pyłu i gazu ma 170 tysięcy lat świetlnych średnicy, prawie dwa razy więcej niż Droga Mleczna. W M101 znajduje się około 100 miliardów gwiazd podobnych od Słońca.

Die Galaxie M101 „Feuerrad” – befindet sich im Sternbild Großer Bär, 25 Millionen Lichtjahre von der Erde weg. Diese Galaxie nimmt am Himmel ein Fünftel der Größe des Vollmonds ein. Diese riesige spiralförmige Stern-, Staub- und Gasscheibe hat einen 170000 Lichtjahre großen Durchmesser, fast zweimal mehr als die Milchstraße. In M101 befinden sich ungefähr 100 Milliarden Sterne, die der Sonne ähnlich sind.

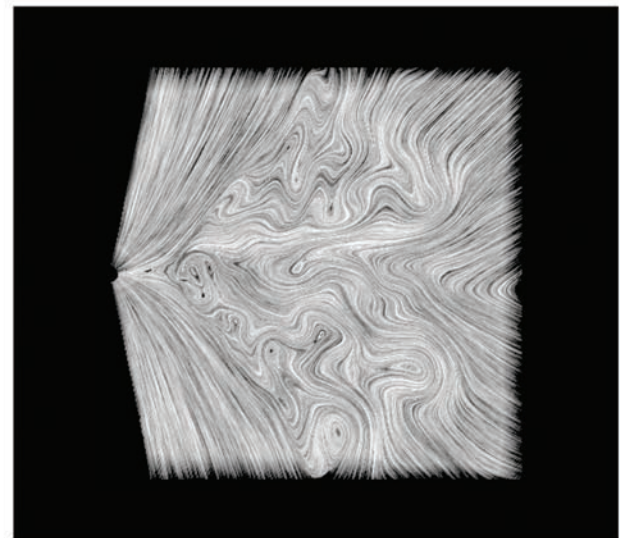
Gromada kulista M13 – jest zbiorem ciasno upakowanych gwiazd. W pobliżu centrum gromady upakowanie jest stokrotnie większe niż w okolicy Słońca. Gromada jest stosunkowo blisko Ziemi, zaledwie 25 tysięcy lat świetlnych, i z tego powodu jest jedną z najjaśniejszych i najlepiej znanych. Liczy około 100 tysięcy gwiazd.

Der Kugelsternhaufen M13 – ist eine Anhäufung dicht gepackter Sterne. In der Nähe des Sternhaufenzentrums ist die Dichte hundertfach größer als in der Nähe der Sonne. Der Sternhaufen befindet sich relativ nah der Erde, lediglich 25.000 Lichtjahre entfernt und aus diesem Grunde ist er einer der hellsten und bekanntesten. Er zählt ungefähr 100.000 Sterne.



Dyski akrecyjne wokół czarnych dziur – Czarne dziury są jednym z najbardziej niezwykłych twórców ludzkiego umysłu. Spadająca na nie materia tworzy dyski akrecyjne. Są one przedmiotem intensywnych badań, gdyż ekstremalnych wartości gęstości, temperatury i krzywizny przestrzeni, jakie je charakteryzują, nie można wygenerować w laboratoriach badawczych na Ziemi. Odzwierciedlają one fundamentalne prawa natury. Większość naszej empirycznej wiedzy o czarnych dziurach pochodzi z obserwacji dysków akrecyjnych.

Akkretionsscheiben ringsum des Schwarzen Lochs – Schwarze Löcher sind eines der außergewöhnlichsten Gebilde des menschlichen Verstandes. Hierdrauf fallende Materie bildet die Akkretionsscheiben, die Gegenstand intensiver Forschungen sind, da man die extremen Dichten, Temperaturen und Raumkrümmungen nicht in den Forschungslaboren auf der Erde generieren kann. Sie spiegeln die fundamentalen Naturgesetze wieder. Unser empirisches Wissen über Schwarze Löcher stammt aus der Beobachtung der Akkretionsscheiben.



Wokół

Kinga Dunikowska 1974
Tomasz Fedyszyn 1987
Gabriela Huk 1986
Anna Kędziora 1982
Zbyszek Muziewicz 1960

Żaklina Nowodworska 1984
Paweł Piekarski 1984
Michał Podgórczyk 1982
Katarzyna Stupnicka 1986
Witold Szymański 1952
Dick Termes 1941

Mała Galeria w Słubicach

Wokół

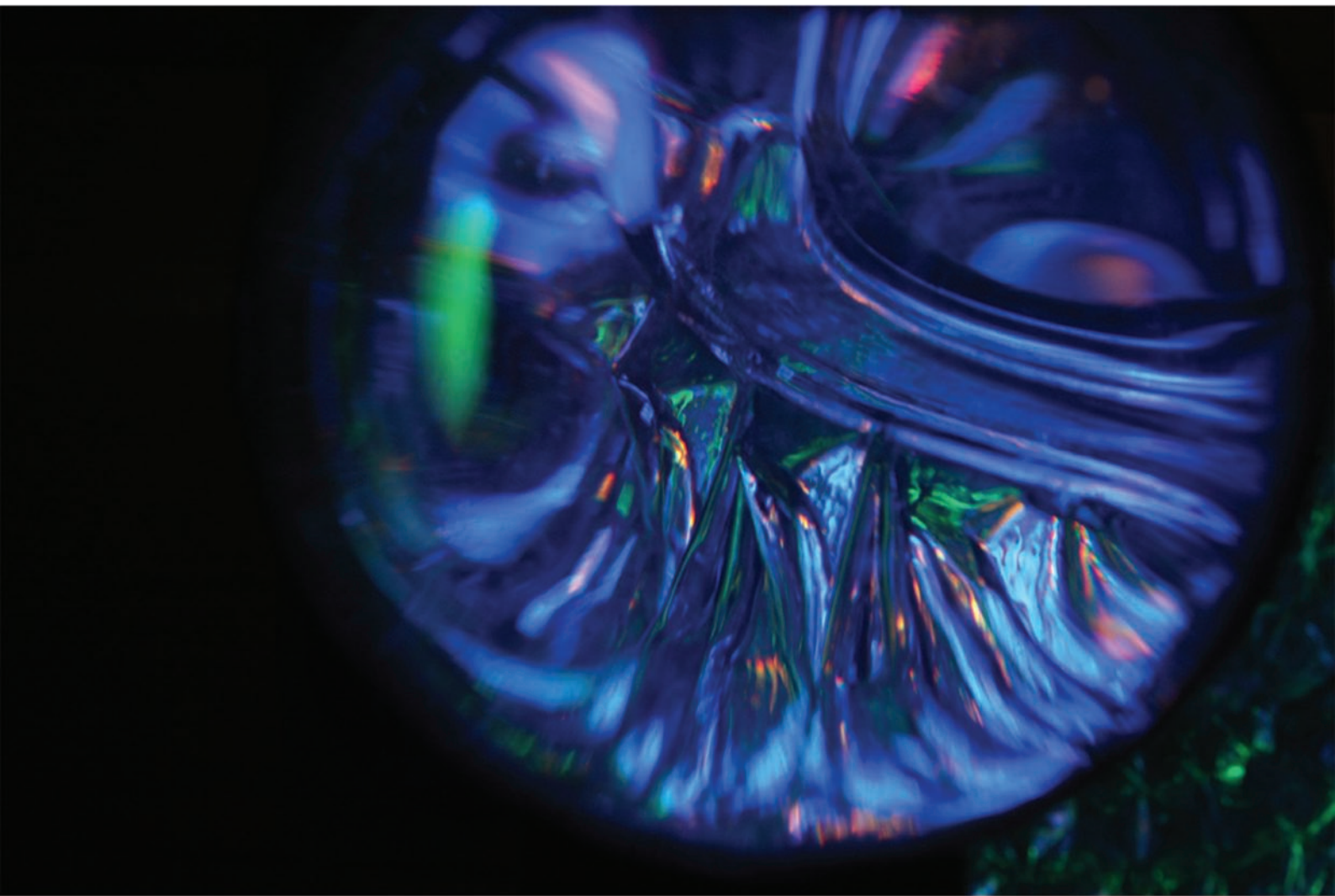
Kula jest wszędzie, od mikroskali do makrokosmosu. Właściwości fizyczne tego świata sprawiają, że każda materia ma skłonność ewoluowania do kształtu kuli. Kulą zajmowali się matematycy, fizycy, astronomowie, jest elementem stosowanym przez architektów, przypisywano jej właściwości magiczne i swój udział w budowaniu jej wizerunku mają także artyści. Ta, można by powiedzieć: idealna forma, przez wieki nie dawała się ujarzmić ludzkiej percepcji. Dziś wiemy o niej dużo, ale sądzę, że sporo jeszcze przed nami kryje tajemnic, dlatego stała się obiektem fascynacji i twórczych poszukiwań wielu artystów. Kula jest zbiorem punktów przestrzeni, których odległość od przyjętego środka jest stała i które tworzą powierzchnię sferyczną, stanowiącą jej krawędź. Mimo że tak łatwo definiowalna, jest symbolem dążenia do uniwersalnych wartości mających swe źródło w prawybuchu. Centryczny charakter kuli i jej zrównoważona forma tkwi głęboko w podświadomości jako przykład ideału, doskonałości będącej drogą do upragnionego celu. Każdy z nas niczym Syzyf toczy przed sobą bezkształtny głaz w nadziei, że to brzemień kiedyś stanie się jego spełnieniem, kulistą wiązką energii, światłem zjednoczonym z wszechświatem. Błądząc myślą od jądra atomu po supernową, szukamy kuli (ideału) na naszą miarę, na skalę naszej świadomości.

Zbyszek Muziewicz

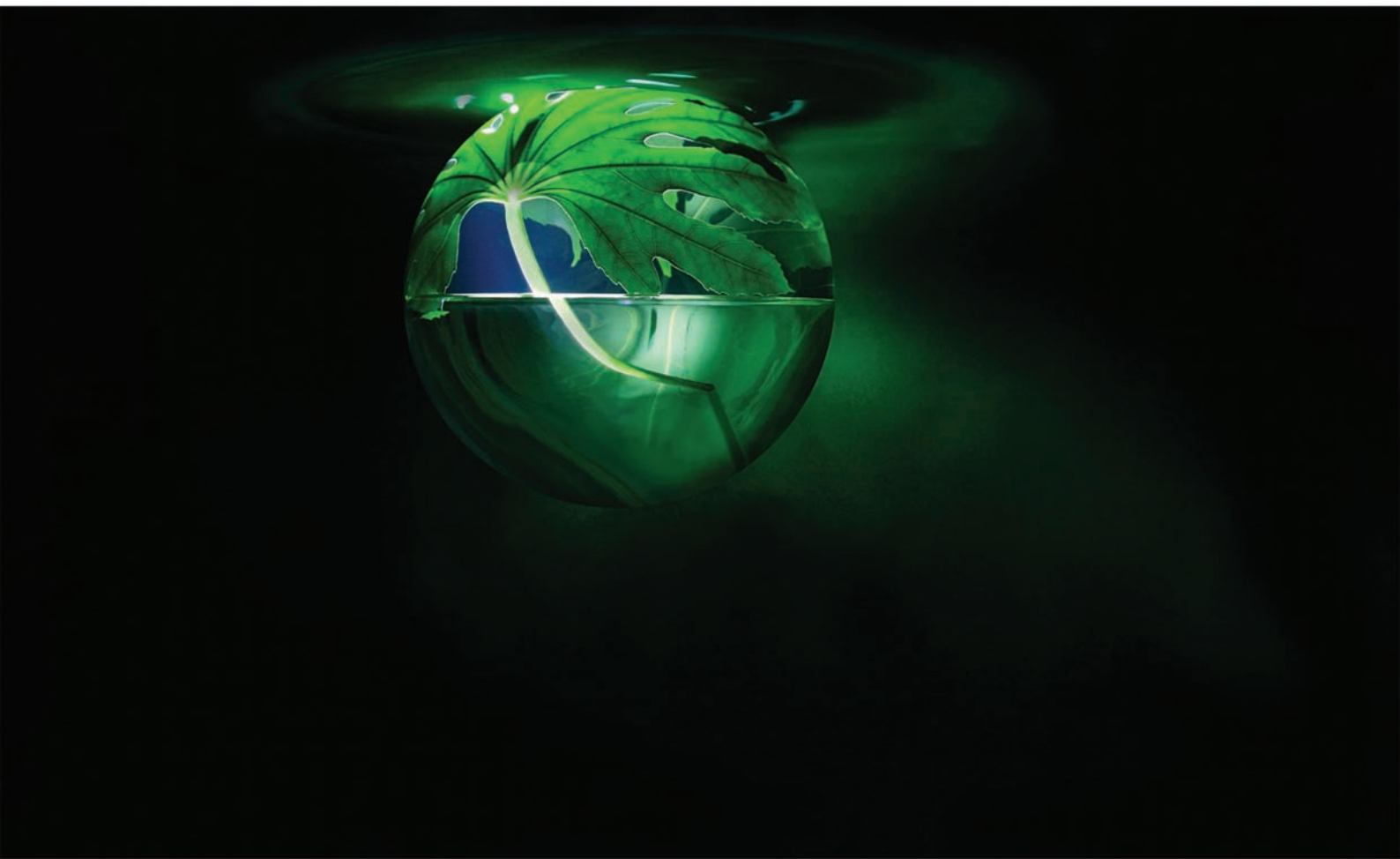
Rundum

Die Kugel ist überall, vom Mikromaßstab zum Makrokosmos. Die physikalischen Eigenschaften dieser Welt bewirken, dass jede Materie die Kugelform anstrebt. Mit der Kugel haben sich Mathematiker, Physiker und Astronomen beschäftigt, Architekten verwenden sie, man gab ihr magische Eigenschaften und auch Künstler haben Teilnahme an ihrem Bildnis. Diese ideale Form ließ sich über Jahrhunderte nicht von menschlicher Wahrnehmung bändigen. Wir wissen viel über sie, aber ich denke, dass sie noch viele Geheimnisse vor uns versteckt, deshalb fasziniert und motiviert sie viele Künstler. Die Kugel ist eine Menge an Punkten, deren Abstand vom angenommenen Mittelpunkt konstant ist und die einen sphärischen Raum bilden, der ihren Rand ausmacht. Obwohl so leicht definierbar, ist sie ein Symbol des Strebens nach universellen Werten, die ihre Quelle im Urknall haben. Der zentrische Charakter der Kugel und ihre ausgeglichene Form liegt tief im Unterbewusstsein als Beispiel des Idealen und der Vollkommenheit. Wie Sisyphos rollt jeder von uns einen formlosen Stein vor sich her mit der Hoffnung, dass diese Last irgendwann zur Verwirklichung, zum kugelförmigen Energiestrahle, zum mit dem Weltall vereinigten Licht wird. Mit den Gedanken vom Atomkern hin zur Supernova schweifend, suchen wir eine Kugel (ein Ideal) genau für uns, für das Spektrum unseres Bewusstseins.

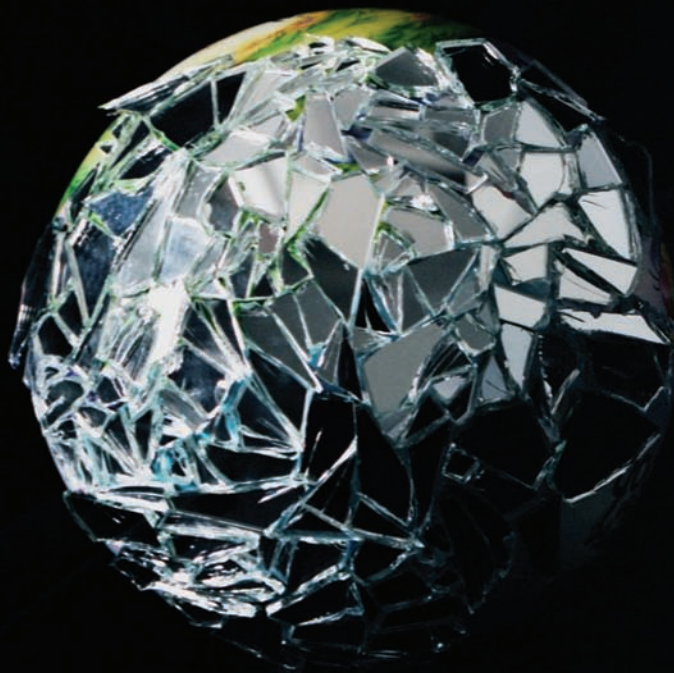
Zbyszek Muziewicz



Tomasz Fedyszyn



Anna Kędziora



Katarzyna Stupnicka



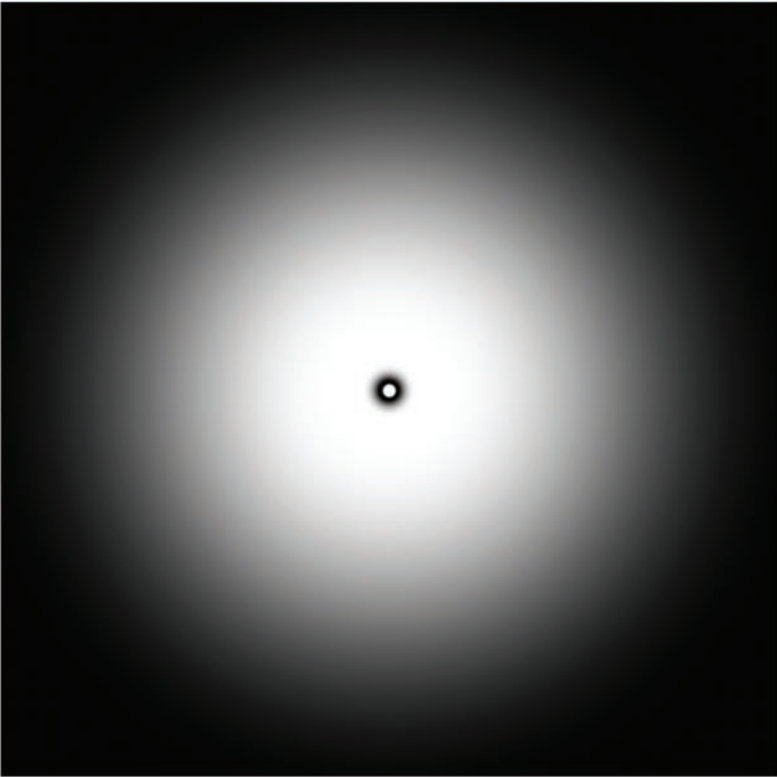
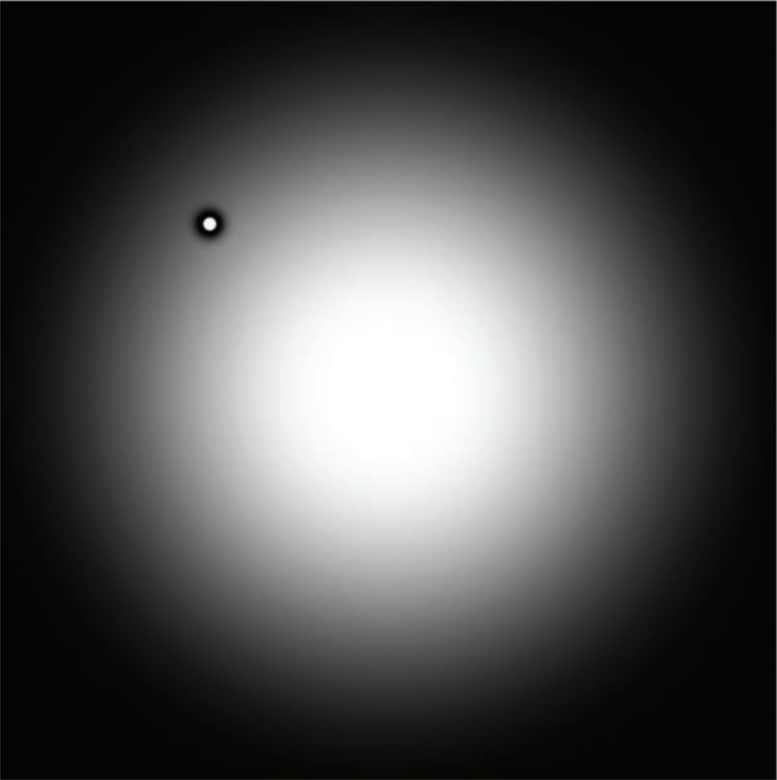
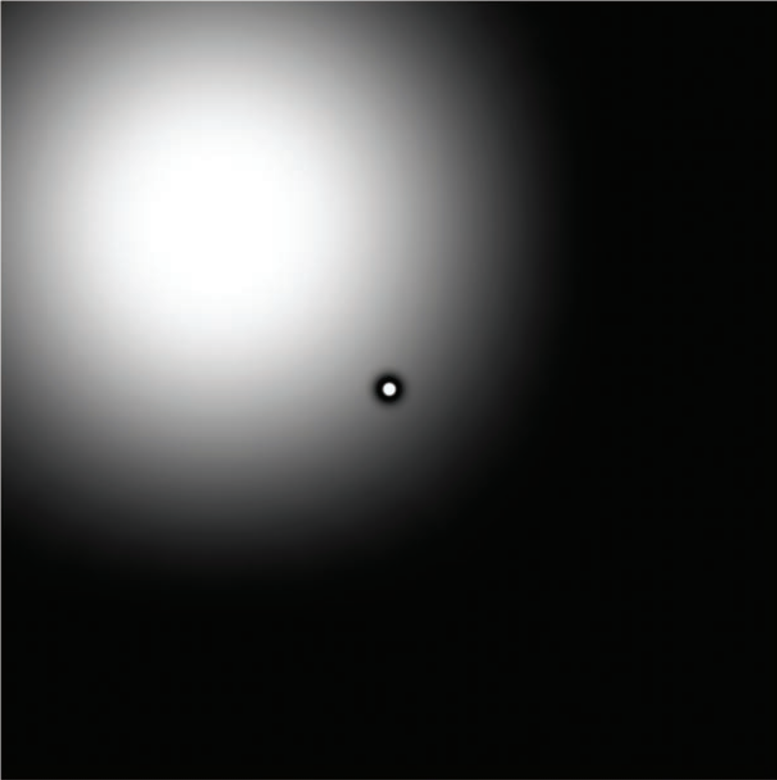
Dick Termes



Michał Podgórczyk



Żaklina Nowodworska





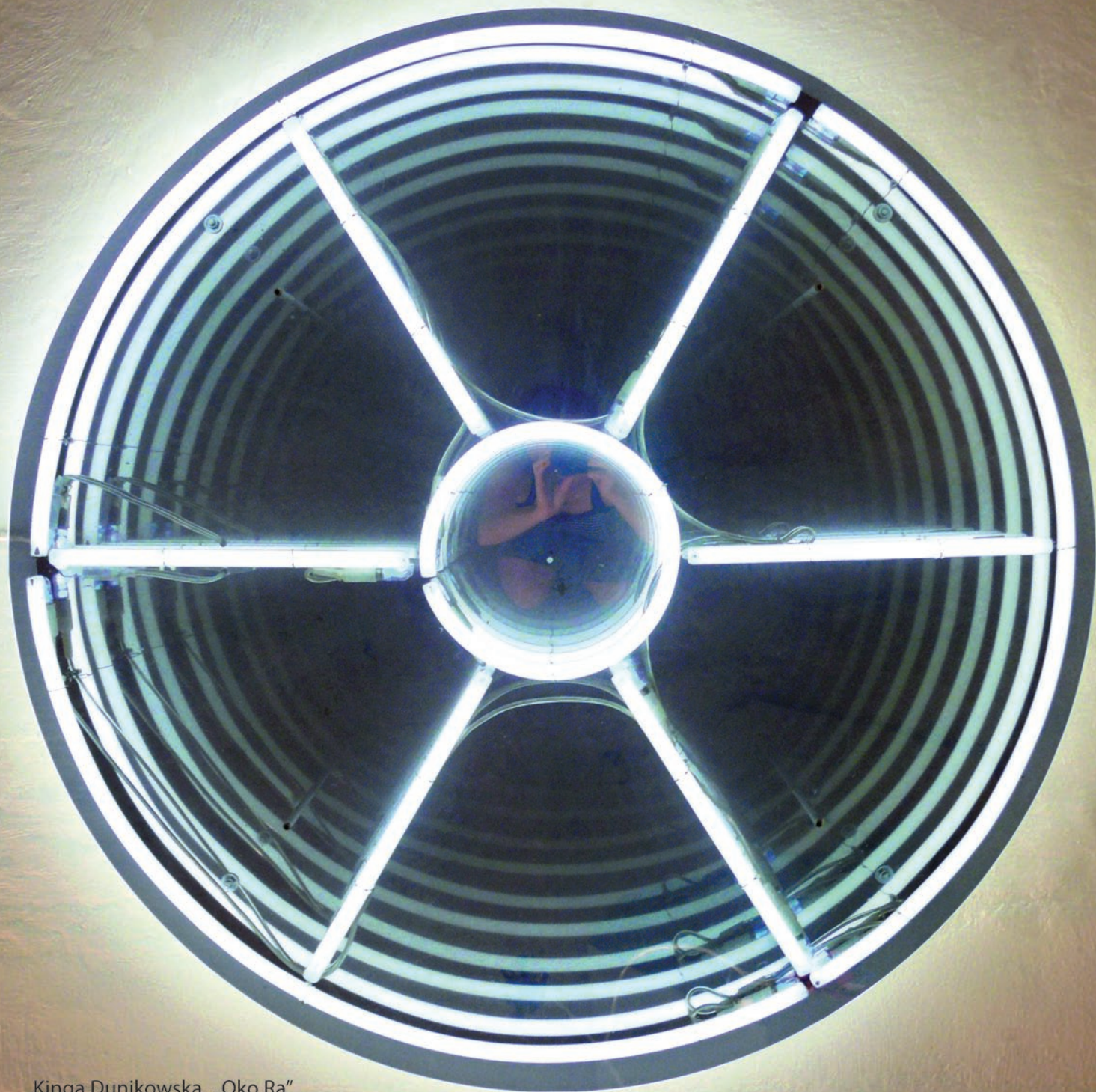
Witold Szymański



Gabriela Huk



Paweł Piekarski, „Habitat”



Kinga Dunikowska, „Okó Ra”

Czas absolutny – kategoria fikcyjna

Ewa Adamczyk 1986
Ewelina Brzychcy 1982
Jakub Chojka 1990
Tomasz Fedyszyn 1987
Anna Gibała-Łazdowska 1981

Anna Kathrin-Nöthel 1962
Janusz Michalski 1965
Karolina Mochnac 1988
Ada Panek 1993

Anna Panek-Kusz 1975
Krzysztof Waszak 1993
Claudia Tröger 1958
Marlies Zippan 1965

sala bankietowa Collegium Polonicum w Słubicach

Czas absolutny – kategoria fikcyjna

Zaczynałam z pozoru niewinnie, dając każdej osobie z osobna ten sam rekwizyt do fotograficznego zinterpretowania – ZEGAR – symbol, pretekst.

DAJĄCY SIĘ WYMIERZYĆ CZAS...

... DAJĄCĄ SIĘ OKREŚLIĆ PRZESTRZEŃ...

... TRWAŁOŚĆ PRZEDMIOTU...

... ZDOLNOŚĆ PRZEWIDYWANIA...

Wszystko się rusza, ulega ciągłym zmianom, biegnie, pędzi, przenika się, splata i... rozszczepia. Jednak w konsekwencji wszystkie elementy są częścią całości. Całość nadaje tutaj wartość każdej z osobna, a każda z nich buduje sumaryczną wizualną wartość całości. Tak więc wszystko zależy od wzajemnych zależności, punktu widzenia i pozycji w świecie. Przy czym każda forma rozważana sama w sobie powierzchownie i obiektywnie postrzegana jest jako pełna. Gdy jednak rozłożymy ją na elementy składowe, fazę, kierunek – ta wydawać by się mogło zharmonizowana jedność ulegnie destrukcji, poszczególne części zostaną rozproszone i wydzielone z całości.

Anna Panek-Kusz

Die absolute Zeit – eine fiktive Kategorie

Ich fing scheinbar harmlos an, indem ich jeder einzelnen Person dasselbe Requisit zur fotografischen Interpretation gab – eine UHR – ein Symbol, einen Vorwand.

ZEIT, DIE SICH MESSEN LÄSST...

... RAUM, DER SICH BESTIMMEN LÄSST...

... DIE DAUERHAFTIGKEIT EINES GEGENSTANDES...

... DIE FÄHIGKEIT VORHERZUSEHEN...

Alles bewegt sich, unterliegt einem ständigen Wandel, läuft, rennt, greift ineinander, verflechtet sich und... wird gespalten. Jedoch in der Konsequenz sind alle Elemente Teile des Ganzen. Das Ganze verleiht hier jedem einzelnen Teil einen Wert und jeder von diesen baut einen summarischen, visuellen Wert des Ganzen. Somit hängt alles von wechselseitigen Beziehungen ab, von Sichtweisen und Standpunkten in der Welt. Dabei wird jede Form an sich oberflächlich und scheinbar objektiv betrachtet, als Einheit wahrgenommen. Wenn wir sie jedoch in ihre Bestandteile zerlegen – unterliegt diese scheinbar harmonische Einheit der Zerstörung, die einzelnen Teile werden aufgespalten und der Zusammenhang löst sich auf.

Anna Panek-Kusz



Karolina Mochnacz



Krzysztof Waszak



Janusz Michalski

Raz w życiu

Elina Moriya 1974

korytarz prowadzący do holu przed aulą Collegium Polonicum

Raz w życiu

Czy zdajesz sobie sprawę, że raz spotkanej osoby możesz nigdy więcej nie spotkać? Że spotkanie było tylko krótką chwilą w czasie? Jeśli sprawisz, że ta chwila stanie się wyjątkowa i dasz całego siebie, zostanie ci w pamięci jako cenna chwila.

Co dzień w Tokio mijają mnie setki, a nawet tysiące ludzi, których nigdy więcej nie spotkam. Co za szkoda! Jako fotograf chciałabym zatrzymać ich twarze, osobowość i charakter.

Najlepsze, co jest w Tokio, to możliwość spotkania ludzi. Nigdy nie spotkałam ich tylu, nie mówiąc o rozmaitych osobowościach i typach. Postacie na fotografiach to obcy ludzie, spotkani na ulicy, których spontanicznie prosiłam o pozowanie.

Później łączyłam te portrety z miejscami, które wydawały mi się ważne dla młodych. Czas robienia zdjęcia to bardzo krótki moment tuż po zachodzie słońca, ale jeszcze przed zapadnięciem zmroku. Właśnie wtedy Tokio wydaje mi się najpiękniejsze. Zazwyczaj to 10-15 minut, ale w Japonii czas ten wydaje się krótszy, ponieważ wszyscy tak bardzo się spieszą.

Elina Moriya

Einmal im Leben

Bist du dir dessen bewusst, dass du eine Person, die du einmal getroffen hast, möglicherweise nie mehr wiedersehen wirst? Wenn du bewirkst, dass dieser Moment etwas Besonderes wird, bleibt er als wertvoller Moment in Erinnerung.

An jedem Tag in Tokyo gehen hunderte, sogar tausende Menschen an mir vorbei, die ich nie wieder treffen werde. Wie schade! Als Fotografin möchte ich ihre Gesichter, Persönlichkeiten und Charaktere festhalten.

Das Beste an Tokyo ist die Möglichkeit Leute zu treffen. Ich habe nie so viele derartig vielfältige Persönlichkeiten und Charaktere getroffen. Die Gestalten auf den Bildern sind fremde Personen, die ich auf der Straße getroffen habe und spontan gebeten habe, für ein Bild zu posieren. Später habe ich diese Portraits mit den Orten verbunden, die mir wichtig für junge Leute erschienen. Der Zeitpunkt, als ich die Fotos gemacht habe ist ein kurzer Moment unmittelbar nach dem Sonnenuntergang, aber noch vor dem Beginn der Dämmerung. Genau dann erscheint mir Tokyo am schönsten zu sein. In der Regel sind das 10-15 Minuten, aber in Japan scheint diese Zeit noch kürzer zu sein, weil alle in Eile sind.

Elina Moriya



Omotesando



Shibuya

Hybryda

Paulina Hebda

1983

hol Collegium Polonicum

Hybryda

„Hybryda” to realizacja ukazująca świat balansujący na granicy z rzeczywistością. Poprzez manipulację obrazu widoczną w postaci łączenia ze sobą różnych, przeciwstawnych sobie fragmentów przedmiotów i ciała, tworzy się odrealniony wymiar. Powstałe obiekty posiadają nowe znaczenie.

Cykl jest autoportretem przedstawiającym świat absurdu. Obsesyjne montaże ukazują ciało kobiety i różne sfery psychiczne jednostki. Powstałe obiekty mają charakter symboliczny. Obrazy, utrzymane w stylistyce surrealistycznej, wprowadzają widza w świat iluzji pełen tajemnicy i niedopowiedzeń. Jest to kreacja pozwalająca na dowolną interpretację.

Paulina Hebda

Hybrid

„Hybrid” ist eine Realisation, die die an der Grenze mit der Realität balancierende Welt zeigt. Durch Bildmanipulation in Form der Verbindung verschiedener, gegensätzlicher Gegenstände und Körperteile entsteht eine entrealisierte Dimension. Entstandene Objekte haben eine neue Bedeutung.

Dieser Zyklus ist ein Selbstporträt, welches die Welt des Absurden darstellt. Obsessive Montagen zeigen einen Frauenkörper und verschiedene psychische Sphären des Individuums. Entstandene Objekte haben Symbolcharakter. Bilder, in surrealer Stilistik gehalten, führen den Beobachter in eine geheimnis- und andeutungsvolle Illusionswelt ein. Das ist eine Kreation, die eine beliebige Interpretation erlaubt.

Paulina Hebda



Dokąd prowadzi ta droga?

Aleksandra Horoszkiewicz 1984

hol Collegium Polonicum

Dokąd prowadzi ta droga?

To, że coś jest narkotykiem, a co innego nie, reguluje społeczna definicja.

Janusz Sierosławski

Pomimo obszernych naukowych analiz z dziedziny medycyny czy psychologii istnieje pewien niedosyt w publikacjach artystycznych dotyczących problemu narkomanii. Wydaje się to dość dziwne i niepokojące zarazem, jako że problem narkomanii może dotknąć każdego z nas. Przeglądając publikacje chociażby w salonach księgarskich czy bibliotekach publicznych, możemy zauważyć, że jest ich niewiele. Być może spowodowane jest to hermetycznością środowiska oraz koniecznością podjęcia ryzyka przy realizacji projektu artystycznego. Możliwość zakażenia chorobami rozpowszechnionymi wśród narkomanów być może stanowi nieprzekraczalną barierę psychiczną dla wielu osób. Przedstawione przeze mnie fotografie nie są próbą oceny. Są jedynie osobistą interpretacją stanowiącą moją własną odpowiedź na postawione w tytule pytanie.

Aleksandra Horoszkiewicz

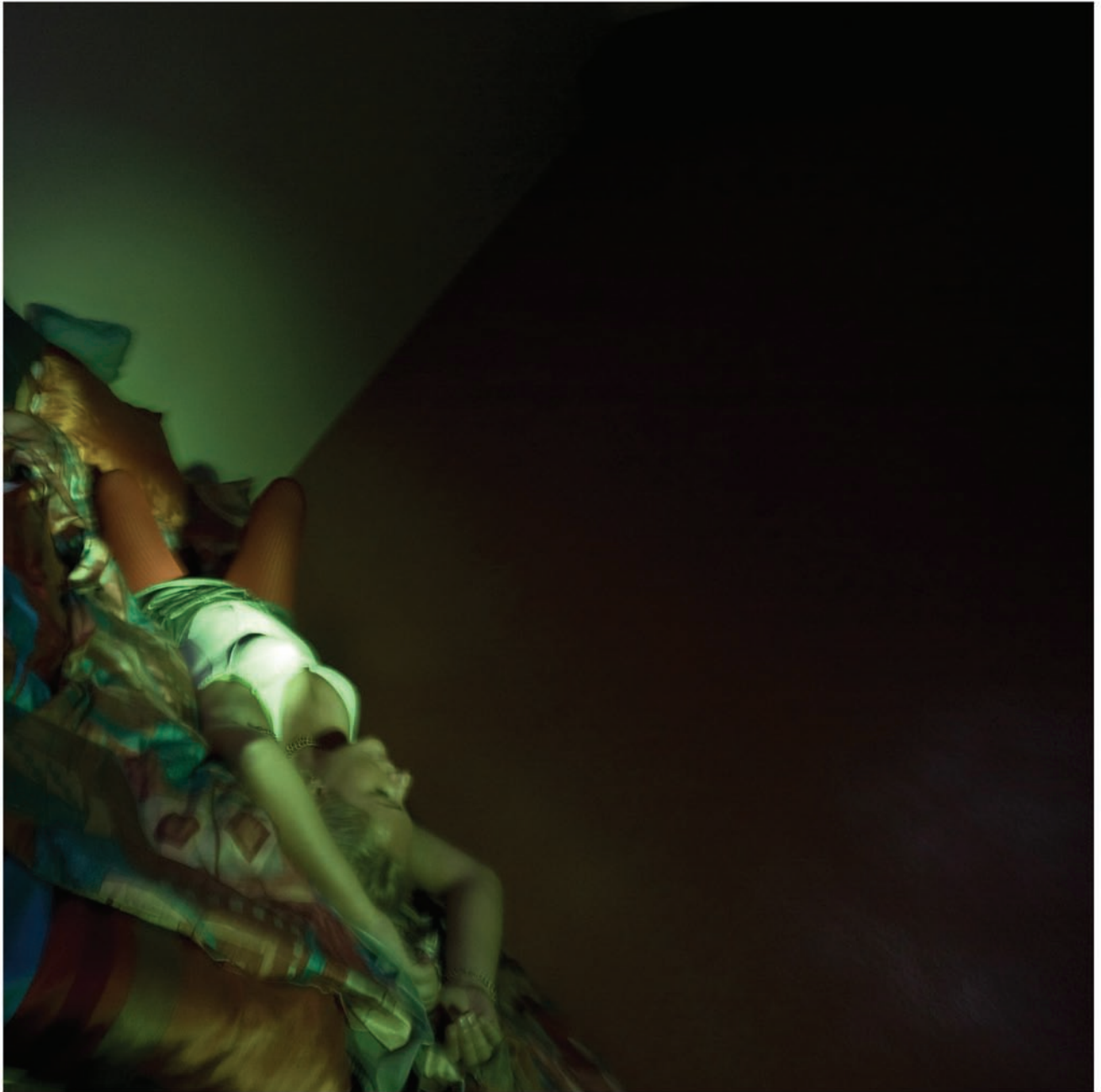
Wohin führt dieser Weg?

Ob etwas eine Droge ist oder etwas anderes nicht, reguliert die gesellschaftliche Definition.

Janusz Sierosławski

Trotz umfangreicher wissenschaftlicher Analysen aus Medizin oder Psychologie gibt es zu wenige Kunstpublikationen, die die Drogensucht thematisieren. Das scheint merkwürdig und beängstigend, da Drogenprobleme jeden von uns betreffen können. Wer die Publikationen in Buchläden oder in öffentlichen Bibliotheken durchblättert, merkt, dass es wenige davon gibt. Vielleicht liegt es an den hermetisch verschlossenen Gruppen und der Notwendigkeit, sich auf Risiken bei der Realisation solcher Kunstprojekte einzulassen. Die Angst vor Ansteckung mit Krankheiten, die unter Drogensüchtigen verbreitet sind, bildet vielleicht eine unüberwindbare psychische Barriere für viele Menschen. Die von mir dargestellten Fotografien sind kein Versuch, etwas zu bewerten. Sie sind eine rein persönliche Interpretation, meine Antwort auf die im Thema gestellte Frage.

Aleksandra Horoszkiewicz



Passe-partout i passe-par-tout podłoga i podłoga

Jan Berdyszak 1934

Galeria „Miejsce sztuki” w Słubicach

Passe-partout i passe-par-tout podłoga i podłoga

W sztuce izolacja jak i limit dla czegoś oraz całość są skazane na ciągłe ich weryfikowanie, na rozpoznawanie i metafizykę.

PASSE-PARTOUT – PODŁOGOWE zostało zrealizowane z fragmentu starej podłogi, kiedyś użytkowanej i umieszczone na aktualnie użytkowanej podłodze dla doświadczania ich sensów.

Słowo podłoga zawiera wszystkie możliwe podłogi, ale ich jednostkowa konkretność, szczególność zostaje pominięta uogólnieniem.

Kontaktom z rzeczywistościami materii w sposób mentalny różnie towarzyszy rzeczywistość językowa.

Materie porównują się przez niepodobieństwa.

Zaistnienie tautologii w rzeczywistościach materii jest niemożliwe.

Jan Berdyszak

Szkicownik 1949, 1993

Passe-partout und passe-par-tout Der Fußboden und der Fußboden

In der Kunst sind Isolation, sowie Grenze in Bezug auf Etwas und in Bezug auf das Ganze an sich, zu ständiger Verifizierung und Erkundung verurteilt.

PASSE-PARTOUT – für den FUSSBODEN besteht aus einem Fragment eines alten, früher einmal benutzten, Fußbodens, der auf dem aktuell genutzten Boden mit dem Ziel platziert wurde, seinen Sinn zu erfahren.

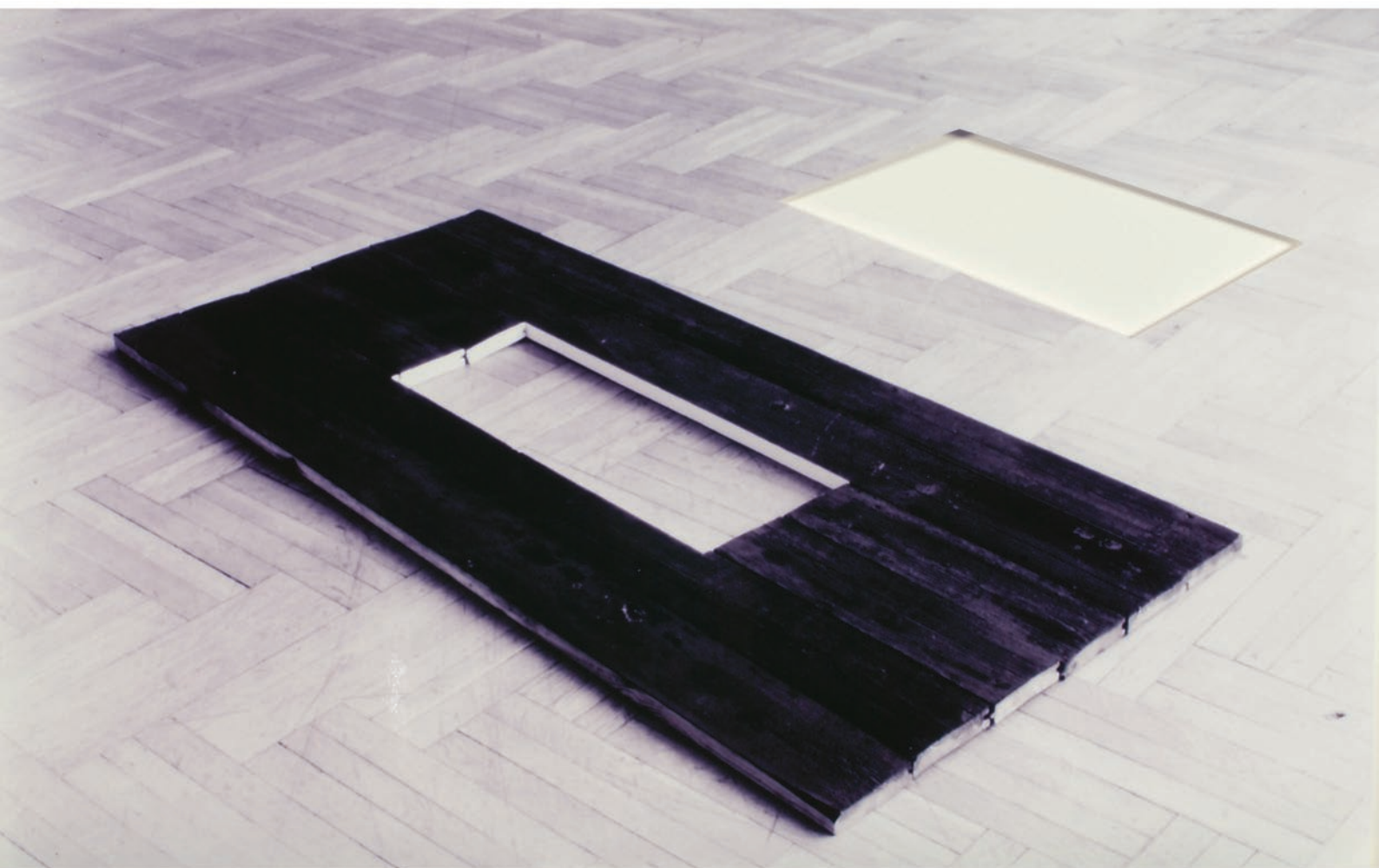
Das Wort Fußboden enthält alle möglichen Fußböden, aber seine einzigartige Konkretheit, seine Besonderheit wird durch diese Verallgemeinerung übergangen.

Die Kontakte mit den Realitäten der Materie begleitet auf mental unterschiedliche Weise eine Realität der Sprache. Materien lassen sich durch ihre Unähnlichkeiten vergleichen.

Die Existenz von Tautologien ist in der Realität der Materie unmöglich.

Jan Berdyszak

Szkicownik 1949, 1993



Absolutnienie

Adam Czerneńko 1969

Collegium Polonicum – I p.

Absolutnienie

Prace, które prezentuję w zbiorze „Absolutnienie”, są efektem przemieszczania się pomiędzy obszarami realizmu i idealizmu. Wykorzystując elementy podstawowe, takie jak konstrukcje, światłocienie, perspektywy, budujące nasze najbliższe otoczenie, staram się stworzyć iluzję doskonałości. Doskonałość wyrażona idealną symetrią zda się efektem działania sprawczych sił natury, krystalizacji struktury. Interesuje mnie nadanie nowej wartości i znaczenia tym niemal przypadkowo sfotografowanym fragmentom rzeczywistości.

To, czy wartość ta jest autentyczna, czy jest to jedynie powidok w labiryncie znaczeń, pozostawiam ocenie odbiorcy.

Adam Czerneńko

Absolution

Meine in der Sammlung „Absolution” präsentierten Werke sind Resultate des Wechselns zwischen realistischen und ideellen Räumen. Ich benutze Grundelemente, die unsere Umgebung gestalten, wie Konstruktion, Hell-Dunkel und Perspektive und ich versuche die Illusion von Vollkommenheit zu schaffen. Vollkommenheit, ausgedrückt durch ideale Symmetrie, scheint das Ergebnis von Naturkräften zu sein, wie der Kristallisation von Strukturen. Es interessiert mich, diesen zufällig fotografierten Realitätsfragmenten neue Werte und Bedeutungen zu verleihen.

Ob diese Werte authentisch sind, oder ob sie nur ein Nachbild im Labyrinth der Bedeutungen sind, überlasse ich der Beurteilung des Betrachters.

Adam Czerneńko



Wariacje

Vítězslav Krejčí 1963

Petr Moško 1956

Rudolf Němeček 1949

Pavel Rejtar 1944

Vladimir Skalický 1961

Michaela Stejskalová 1964

Ratusz we Frankfurcie

Wariacje na temat „Okna w labiryncie”

5 + 1 artystów z Czech dostało od Jerzego Olka temat do realizacji, który stał się impulsem do zrealizowania prac.

Dla jednego z nich labirynt to każda skomplikowana sytuacja życiowa. Natomiast szukanie dróg wyjścia wyprowadza z chaosu, z labiryntu beznadziei. Spostrzeżenia te są wynikiem uważnego obserwowania poziomów emocjonalnych, co przypomina przyglądanie się oknom wewnętrznego i zewnętrznego stanu duszy.

Drugi rozumie temat jako subiektywne pogrążenie się w stosunkach międzyludzkich. Tworzy więc mozaikę rozmaitych części składowych (własnych fotografii, którym montaż cyfrowy nadał surrealny charakter) oraz wyrwanych z kontekstu detali. Taka mozaika nie poddaje się jednoznacznemu odczytaniu, jako całość odzwierciedla dwuznaczność odczuć: kłopoty i nadzieje, miłość i tajemnicę, które to odczytania wcale nie wyczerpują możliwości interpretacji. Jeszcze inne poziomy dzieła prowadzą przez labirynt tajemniczych przestrzeni oraz nieograniczonych wizji i wrażeń.

Labirynt to de facto życie samo w sobie. Nieustannie szukamy nowych początków, wyjścia z obszaru ciemności. Poruszamy się po omacku i często tylko przeczuwamy to, co głęboko ukryte i niepoddające się obserwacji.

Labirynt, poza sferą fazy głębokiego snu, można rozumieć jako splątane i nieustannie zmieniające się bezdroże, z którego nie ma wyjścia. Okna relatywnie rozgraniczające dwie części przestrzeni, można z kolei uznać za obraz myśli. Z iluzyjnego labiryntu udaje się czasem znaleźć wyjście, a oknem wyobrażonym zarzucić w głąb najbardziej podstawowej zasady bytu. Często jednak tego nie rozumiemy, ponieważ zawsze szukamy jakiegoś celu, utkanego z pragnień, uporu i poczucia obcości.

Rudolf Němeček

Variationen zum Thema „Fenster im Labyrinth”

5 + 1 Künstler aus Tschechien bekamen von Jerzy Olek ein Thema zur Realisation, das zum Impuls für die Werkrealisierung wurde.

Für einen von ihnen steht ein Labyrinth für jede komplizierte Situation im Leben. Die Suche nach Auswegen dagegen führt aus dem Chaos, aus der Hoffnungslosigkeit. Diese Eindrücke sind Ergebnis aufmerksamen Beobachtens emotionaler Ebenen, was dem Betrachten der Fenster des inneren und äußeren Seelenzustands gleicht.

Der zweite versteht das Thema als Sturz auf zwischenmenschliche Beziehungen. Er schafft also ein Mosaik verschiedener Bestandteile (eigene Fotografien, denen Photomontage surrealen Charakter verleiht) und aus dem Zusammenhang gerissenen Details. Solch ein Mosaik erliegt nicht der eindeutigen Interpretation, es reflektiert als Ganzes die Zweideutigkeit der Gefühle: Sorgen und Hoffnungen, Liebe und Geheimnis, die die Interpretationsmöglichkeiten gar nicht ausschöpfen. Weitere Ebenen des Werkes führen durch das Labyrinth geheimnisvoller Räume, unbegrenzter Visionen und Eindrücke. Das Labyrinth ist de facto das Leben an sich. Unaufhörlich suchen wir neue Anfänge, Ausgänge aus der Dunkelheit. Wir bewegen uns tastend voran und ahnen oft das, was tief verborgen ist und keine Beobachtung zulässt.

Das Labyrinth, außerhalb der Sphäre des Tiefschlafs, kann man als eine verworrene und sich unaufhörlich verändernde, ausweglose Wildnis auffassen. Die Fenster, die zwei Raumteile relativ abgrenzen, kann man wiederum als Gedankenbild anerkennen. Aus dem illusorischen Labyrinth lässt sich manchmal ein Ausgang finden und durch das gedachte Fenster kann man ins Innere des Seinsprinzips schauen. Oft verstehen wir das jedoch nicht, weil wir stets irgendein Ziel suchen, bestehend aus Bedürfnissen, Hartnäckigkeit und Fremdheitsgefühl.

Rudolf Němeček



Rudolf Němeček



Pavel Rejtar

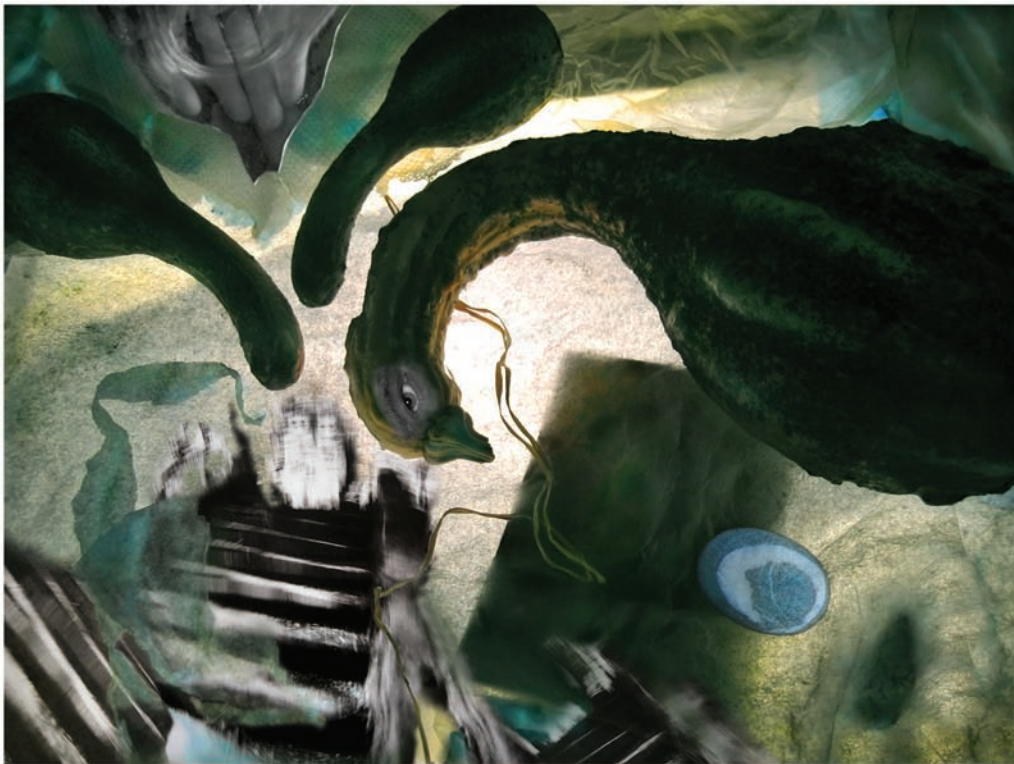


Petr Moško



Vladimír Skalický

Michaela Stejskalová



Vítězslav Krejčí



Doświadczenie obrazu

Michał Jakubowicz 1977

Ratusz we Frankfurcie

Doświadczenie obrazu

(wyniki gry o charakterze badawczym)

Twórcy i odbiorcy obrazów używają w sposób podobny kategorii jednoznaczności i asemantyki, natomiast podczas odbioru w sposób zdecydowany zawężają się w kategorii wieloznaczności i dwuznaczności. Wygląda na to, że w komunikacji wizualnej problemem nie jest semantyka, lub jej brak, lecz wielość znaczeń, czyli semantyki pomijane w trakcie przekazu (tu: odbioru). Drugi problem to binarność: jednoznaczność – asemantyka, monopolizująca i redukująca przekaz. Kolejna niedogodność to duży procent obrazów neutralnych, rozmytych między kategoriami: asemantyka / dwuznaczność / wieloznaczność.

Autorki i autorzy niezależnych projektów (urodzeni w latach 80.):

Mateusz Chodorowski, Marta Czapska, Magdalena Czerpita, Ewa Dudała, Kasia Gornostaj, Paweł Hawryszczak, Magda Jarczeńska, Alicja Jędrzejka, Marta Kempczyńska, Aleksandra Mikołajczyk, Olga Sarzyńska, Justyna Semba, Joanna Słonimiec, Łukasz Sołek, Katarzyna Szydłowska, Marta Tumilowicz, Monika Włodarska, Magdalena Zadka

Michał Jakubowicz

„Das Bild erfahren“

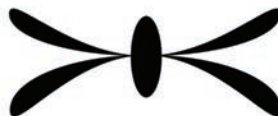
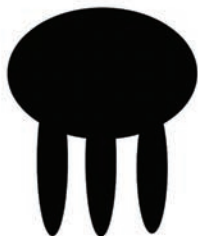
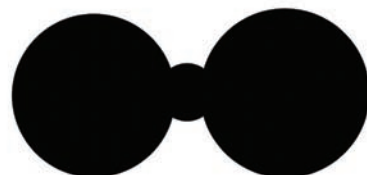
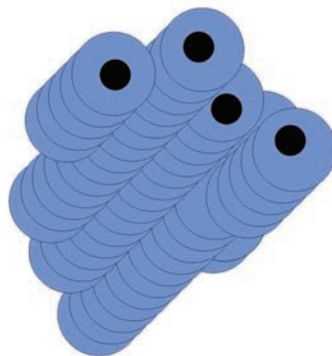
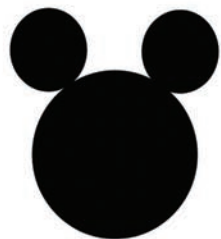
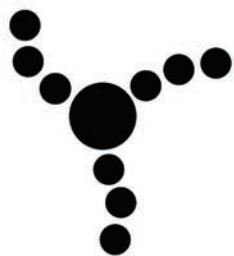
(Ergebnisse des Spiels mit Forschungscharakter)

Künstler und Rezipienten verwenden Bilder in ähnlicher Weise, wie Kategorien von Eindeutigkeit und Asemantik, jedoch während der Rezeption verwandeln sie sich in Kategorien von Zwei- oder Mehrdeutigkeiten. Es sieht danach aus, dass in der visuellen Kommunikation nicht die Semantik oder ihr Fehlen ein Problem ist, sondern die Vieldeutigkeit, also die Semantik, die während der Rezeption übergangen wird. Das zweite Problem ist die Binartät: Eindeutigkeit – Asemantik, die die Botschaft monopolisiert und reduziert. Unbequem ist auch der große Prozentsatz neutraler Bilder, die zwischen den Kategorien von Asemantik, Zweideutigkeit und Mehrdeutigkeit changieren.

Autorinnen und Autoren der unabhängigen Projekte (geboren in den 80er Jahren):

Mateusz Chodorowski, Marta Czapska, Magdalena Czerpita, Ewa Dudała, Kasia Gornostaj, Paweł Hawryszczak, Magda Jarczeńska, Alicja Jędrzejka, Marta Kempczyńska, Aleksandra Mikołajczyk, Olga Sarzyńska, Justyna Semba, Joanna Słonimiec, Łukasz Sołek, Katarzyna Szydłowska, Marta Tumilowicz, Monika Włodarska, Magdalena Zadka

Michał Jakubowicz



Wypożyczalnia

Jarosław Barański 1984
Maciej Bogunia 1986
Aleksandra Kubiak 1980

Maja Kryńska 1986
Magdalena Ośko 1986
Natalia Pakuła 1982
Kinga Zawal 1986

Biblioteka Viadriny we Frankfurcie

Brak sygnału

„Mamy tutaj do czynienia z konstruowaniem trzeciej przestrzeni, która ustanowiona jest przez medium, nie będąc do końca w czystej postaci przestrzenią zewnętrzną przyniesioną przez obrazy świata, ani czystą formą przestrzeni wewnętrznej, tożsamej z mieszkaniem”¹. Intermedialność rozbiła rzeczywistość i usytuowała nas gdzieś pomiędzy. Owo „pomiędzy” dotyczy szczególnie pokolenia dzisiejszych dwudziestolatków, których okres kształtowania tożsamości przypadł na lata 90.

Nowe medium w postaci kasety VHS pełniło rolę okna na świat, pozwalało podpatrywać nowoczesne wzorce i przeszczepiać je na podatny grunt powstały po transformacji 1989 roku. Jednocześnie umożliwiało eksport pamięci wewnętrznej poprzez dokumentację zdarzeń prywatnych, co na szerszą skalę doprowadziło do reorganizacji pamięci zbiorowej. Możliwość ciągłego odtwarzania nagrań i podróżowania po kanałach telewizji stworzyły nowy rodzaj rytuału. Miał on wpływ na powstanie rzeczywistości społecznej, w której „przestrzenie nie rozszerzają się, a domowy statyczny wehikuł audiowizualny powoduje bezwład telewizyjny”².

Szybkie zastępowanie kasety VHS nowymi nośnikami zapoczątkowało proces zapominania wspomnień. Owe bezużyteczne świadectwa naszej bytności tworzą domowe muzea – hybrydy łączące to, co zbiorowe i zewnętrzne, z tym co indywidualne i wewnętrzne. „Powstaje pytanie czy ten zbiorowy rytuał nie okazał się kolejnym paliatywem uniemożliwiającym uświadomienie sobie własnej samotności”³?

Autorzy

Kein Signal

„Wir haben hier mit einer Gestaltung des dritten Raumes zu tun, der durch das Medium etabliert wird, dabei weder ein wirklich in klarer Form äußerlicher Raum seiend, der durch Weltbilder gebracht wird, noch eine klare Form des inneren Raumes annehmend, die identisch mit Wohnraum ist.”¹. Intermedialität zerschlug die Realität und platzierte uns irgendwo dazwischen. Jenes „Dazwischen” betrifft hauptsächlich die heutige Zwanzigergeneration, deren Zeit der Identitätsbildung auf die 90er Jahre fiel. Ein neues Medium in Form der VHS-Kassette spielte die Rolle eines Fensters zur Welt, ermöglichte, die modernen Vorbilder zu beobachten und diese auf fruchtbaren Boden zu übertragen, der nach der Transformation von 1989 entstand.

Gleichzeitig ermöglichte sie einen Export des inneren Gedächtnisses mittels einer Dokumentation der Privatergebnisse, was im großen Maß zur Umgestaltung des Kollektivgedächtnisses geführt hat. Die Möglichkeit einer ständigen Wiedergabe der Aufnahmen und einer Reise durch die Fernsehkanäle haben eine neue Art von Ritual geschaffen. Dieses hatte einen Einfluss auf die Entstehung der gesellschaftlichen Realität, in der „sich die Räume nicht erweitern und ein häusliches, statisches, audiovisuelles Vehikel eine Lähmung der Tele-Besucher verursacht”².

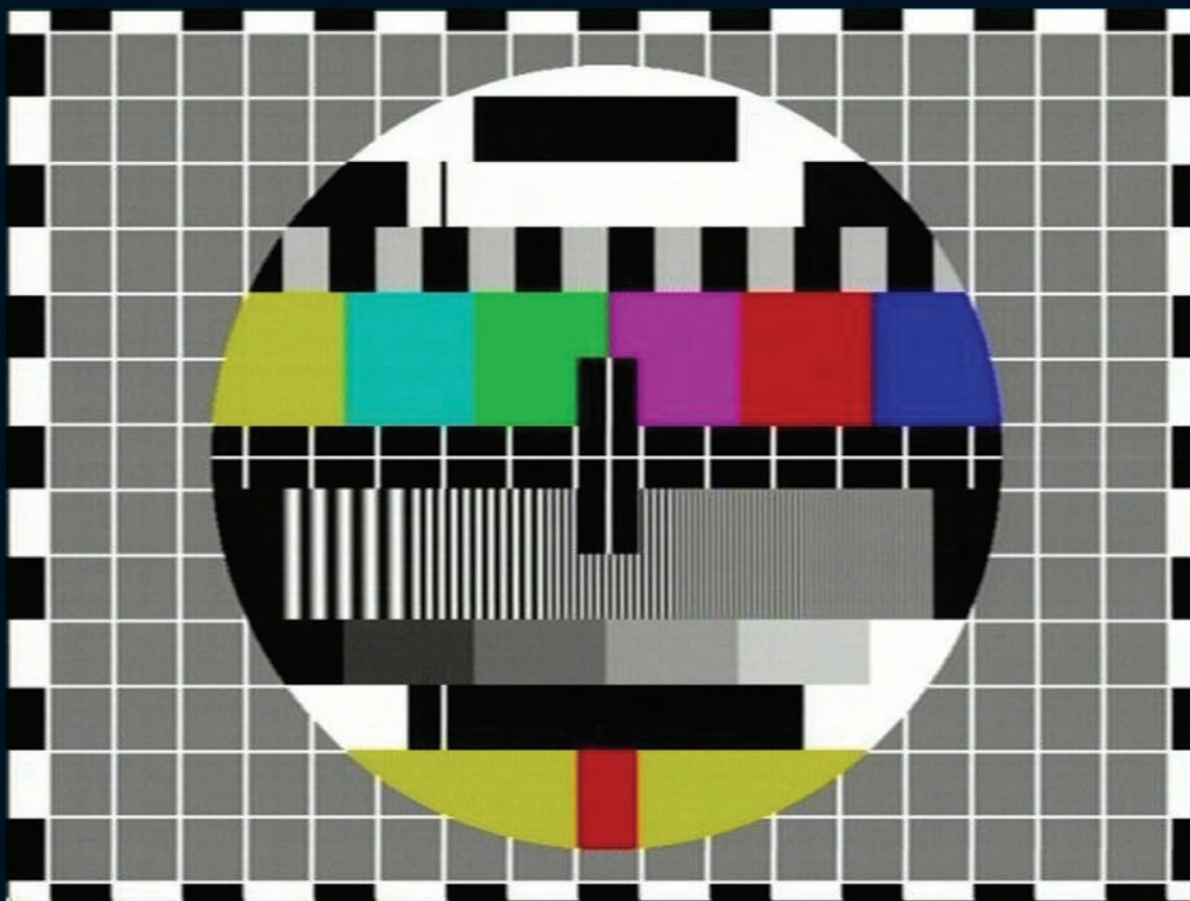
Der schnelle Ersatz der VHS-Kassette durch neue Datenträger setzte einen Prozess des Erinnerungsvergessens in Gang. Jene nutzlosen Zeugnisse unseres Daseins bilden die häuslichen Museen – Hybride, die das verbinden, was kollektiv und äußerlich mit dem, was individuell und im Innern ist. „Es stellt sich die Frage, ob dieses kollektive

1. B. Kita, „Wokół telewizji. Uwagi o przestrzeni”, w: A. Gwóźdź i S. Krzemień-Ojak (red.), „Intermedialność w kulturze końca XX wieku”, Białystok 1998, s. 291.
2. *ibid.*, s. 286.
3. E. Fromm, „O sztuce miłości”. Poznań 2001, s. 89.

Ritual sich nicht als eine weitere Notlösung herausstellte, welche die Bewusstmachung der eigenen Einsamkeit verhindert“³?

Autoren

1. B. Kita, „Wokół telewizji. Uwagi o przestrzeni”, w: A. Gwóźdź i S. Krzemień-Ojak (red.), „Intermedialność w kulturze końca XX wieku”, Białystok 1998, s. 291.
2. *ibid.*, s. 286.
3. E. Fromm, „O sztuce miłości”. Poznań 2001, s. 89.



Simulacrum...

Kamil Wnuk 1980

Uniwersytet Viadrina

Simulacrum...

... jest doskonałą reprodukcją, repliką niczym nie różniącą się od oryginału, jest obecnością pozoru. Rodzi to rzecz jasna niebezpieczeństwo, iż symulacja maskuje różnice między tym, co prawdziwe, a tym, co fałszywe. Wszystko ulega zmienności i jest niestabilne. „Tak więc, co widzisz, to właśnie otrzymasz, ale nigdy nie otrzymasz tego, czego nie powinienś zobaczyć i nigdy nie będziesz pewny, czy dar pochodzi z rzeczywistości”¹. W rzeczywistości zachodzi większe prawdopodobieństwo, że konfrontacja wzbudzi gniew i oburzenie, aniżeli podniesie świadomość. Nadal dominuje przyjęty punkt widzenia i nic nie zapowiada, by poza recytowaną ideologią, coś się zmieniło. Moje prace wchodzą w obszary kreacji znanych artystów – w oparciu o nie buduję swoją własną tożsamość artystyczną.

Kamil Wnuk

¹ A. Zeidler-Janiszewska (red.), *„Problemy ponowoczesnej pluralizacji kultury. Wokół koncepcji Wolfganga Welscha”*, Poznań 1998, s. 91.

Simulacrum...

... ist eine vollkommene Reproduktion, eine Replik, die sich in nichts von dem Original unterscheidet, eine Anwesenheit des Anscheins. Das birgt eine deutliche Gefahr in sich, denn die Simulation tarnt die Unterschiede zwischen dem, was echt ist und dem, was falsch ist. Alles unterliegt der Wandelbarkeit und ist instabil. „Also bekommst du genau das, was du siehst, aber du bekommst nie das, was du nicht sehen solltest und du wirst nie sicher sein, ob die Gabe der Realität entspringt”¹. In der Realität besteht eher die Wahrscheinlichkeit, dass eine Konfrontation Zorn und Empörung erregt statt das Bewusstsein zu erhöhen. Weiterhin dominiert der allgemein gültige Standpunkt und nichts deutet darauf hin, dass sich außerhalb der vorgetragenen Ideologie etwas verändern wird.

Meine Werke benutzen Schöpfungsbereiche bekannter Künstler – in Anlehnung an sie konstruiere ich meine eigene künstlerische Identität.

Kamil Wnuk

A. Zeidler-Janiszewska (red.), *Probleme der postmodernen Pluralisierung der Kultur. Über das Konzept von Wolfgang Welsch*, Poznań 1998, s. 91.

„Względne cechy
podobieństwa”



„Postarcheologiczne”



Genesis

Anna Panek-Kusz 1975

Galeria B we Frankfurcie

Genesis

Zwracam się do ciała – natury (przedmiot biologii),
zwracam się również do ciała – historii,
ciała – znaczenia,
ciała – dyskursu.

Smakuję w binarnych zestawieniach
ciało – dusza,
zmysłowość – duchowość,
instynkt – rozum,
popęd – świadomość.

Odbiór obrazów fotograficznych nie sytuuje nas pod
sztandarem pożądliwości i pragnienia. Chodzi o do-
świadczenie aury, doznanie własnego światła.

Anna Panek-Kusz

Genesis

Ich wende mich an den Körper – an die Natur (als Gegen-
stand der Biologie),
ich wende mich auch an den Körper – als Geschichte,
den Körper – als Bedeutung,
den Körper – als Diskurs.

Ich schmecke in binären Zusammenstellungen
Körper – Seele,
Sinnlichkeit – Spiritualität,
Instinkt – Verstand
Trieb – Bewusstsein.

Die Wahrnehmung von Fotografien unterstellt uns nicht
der Regie von Begierde und Bedürfnis. Es geht um Erfah-
rung von Aura und von Erleben des eigenen Lichtes.

Anna Panek-Kusz



Przestrzeń zakłócona

Jerzy Olek 1943

Galeria B

Przestrzeń zakłócona

Czy fotografia bywa tekstem? Niewątpliwie, jawiąc się jako tekst o innym tekście. Podobnie jest z obrazem odsyłającym do innego obrazu, będącego przetworzeniem obrazu wcześniejszego. To proces żywiący się czasem, wymuszającym zmiany nieodwracalne.

Był dom, stary i zacny. Jednak zniknął. Na jego miejscu stanął inny dom, lecz pamięć po tamtym pozostała. Dzięki niej na nowym domu powstał obraz starego, wielki fresk na całej bocznej ścianie. Ściana jest płaska, jednak przedstawiony na niej budynek jest wyraźnie przestrzenny. Malowidło pokazuje nie tylko nieistniejący narożnik, ale też wykusz, po którym nie ma śladu.

I tu wkracza fotografia, jeszcze bardziej spłaszczająca obraz, choć zarazem potęgująca złudzenie zawartej w nim trójwymiarowości. Tylko złudzenie. Ale złudzenie można nieco urealnić, multiplikując jedną fotografię a jej skokowo wykadrowane fragmenty nabudowując jeden na drugim. Powstają w ten sposób schodowe piramidy, o innym w każdym wypadku układzie elementów. Niby przedstawiają to samo, a przecież wyrażają coś innego, inną sugerując architekturę. Są odrębne, choć zbudowane z identycznych części. Są zindywidualizowane. Ujawniają prawdę oczywistą, że nie składniki decydują o tym, co jest jakim jest, lecz posilkująca się nimi i na nie zdana struktura. W taki to sposób rodzi się nowy tekst obrazowy, będący zrealizowaną w określonym porządku modyfikacją tekstu wyjściowego. To ciągle ten sam tekst; znajomy, a nie do końca znany; oswojony, a przecież niepoznany; tekst ewokujący siebie, czytelnie, acz odmiennie wyartykułowany.

Jerzy Olek

Der gestörte Raum

Kann Fotografie Text sein? Zweifellos, wenn sie als Text über einem anderen Text erscheint. Ähnlich ist es mit dem Bild, das auf ein anderes Bild verweist, also eine Verarbeitung des früheren Bildes ist. Das ist ein Prozess, der sich von Zeit ernährt und zu unumkehrbaren Änderungen zwingt.

Es war einmal ein altes und ehrbares Haus. Jedoch verschwand es. An seiner Stelle entstand ein anderes Haus, aber die Erinnerung blieb. Dank ihr entstand am neuen Haus ein Bild des Alten, ein großes Fresko an der gesamten Seitenwand. Die Wand ist flach, das dort dargestellte Gebäude jedoch deutlich räumlich. Das Gemälde zeigt den nicht mehr vorhandenen Eckstein sowie den einstigen Erker, den es heute nicht mehr gibt.

Und hier greift die Fotografie ein, die das Bild weiter abflacht, und gleichzeitig die Sinnestäuschung der dort enthaltenen Dreidimensionalität potenziert. Alles nur Täuschung. Aber die Illusion kann real gemacht werden, indem man eine Fotografie vervielfältigt und ihre sprunghaft eingerahmten Fragmente eins auf das andere legt. Auf diese Weise entstehen Stufenpyramiden, die in jedem Ausschnitt unterschiedlich strukturiert sind. Sie stellen eigentlich dasselbe dar, jedoch drücken sie etwas anderes aus, suggerieren eine andere Architektur. Sie sind verschieden, obwohl aus identischen Teilen gebaut, sind individualisiert. Sie enthüllen die offensichtliche Wahrheit, dass nicht Komponenten darüber entscheiden, was so ist, wie es ist, sondern die zugrunde liegende Struktur.

Auf diese Weise kommt ein neuer bildhafter Text zur Welt, der eine in bestimmter Ordnung realisierte Modifikation des Ausgangstextes ist. Es ist weiterhin derselbe Text, bekannt, aber nicht ganz vertraut, gewohnt, jedoch nicht erkannt, ein Text, der sich heraufbeschwört, leserlich, aber andersartig formuliert.

Jerzy Olek



Bolfrashaus, Frankfurt n/O



Samoumiejscowienie

Malte Lück 1973

Galeria B

Samoumiejscowienie

W swojej twórczości artystycznej Malte Lück zajmuje się skomplikowanymi pytaniami dotyczącymi życia, co oznacza dla niego: bycie człowiekiem jako takim. Żeby sprecyzować definicję bycia człowiekiem, należy dotrzeć do istniejących granic cielesnych oraz duchowych. Dopiero poprzez przekroczenie tych granic można dotrzeć do skonkretyzowania faktu przestania bycia człowiekiem, by uczynić to, co ludzkie jeszcze wyraźniejszym, zarówno na płaszczyźnie widocznej, jak i na tej odczuwalnej.

W jego akcjach ważne są elementy rytualne, które w sensie dokładnej choreografii oraz redukcji gestów kształtują powtarzającą się symbolikę. Za pomocą środków artystycznych może zostać dany zarys odpowiedzi na egzystencjalne pytania. Przy czym w swojej twórczości nieustannie porusza się na obszarach autorefleksji oraz samoumiejscowienia zarówno w kontekście subiektywnym i społeczeństwa, czyli od wewnątrz i od zewnątrz własnej osoby, co postrzega jako wzajemnie oddziaływanie w kontekście społecznym.

Franziska Eißner

W drewnianej skrzynce w kształcie litery L leży klamka. Forma pudełka szkicuje kształt klamki. Pod nią można rozpoznać charakter pisma: ü – c – k. Klamka uzupełnia te trzy litery i buduje z nich nazwisko artysty. Malte Lück definiuje się. Klamka, „narzędzie”, otworzenie drzwi i możliwość zagospodarowania nowych obszarów – to symbol jego imienia.

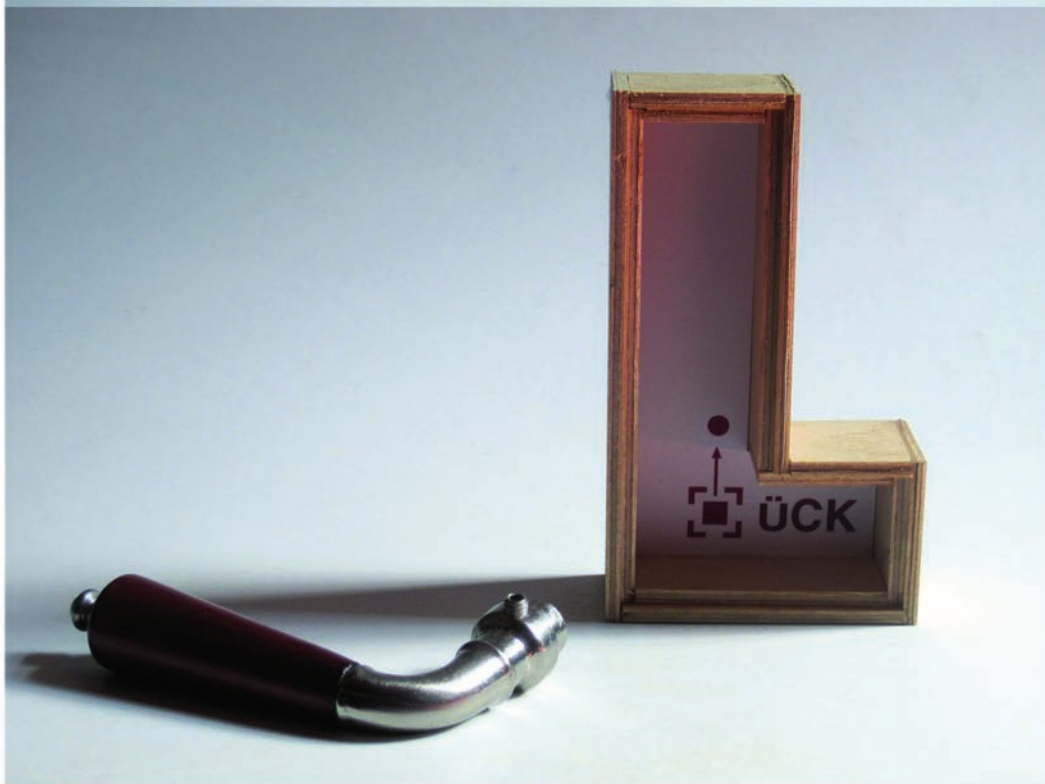
Self-Definition

„In seinem künstlerischen Oeuvre beschäftigt sich Malte Lück mit komplexen Fragestellungen des Lebens, was für ihn bedeutet: mit dem Mensch-Sein an sich. Um einer Definition des Mensch-Seins näher zu kommen, muss man an bestehende körperliche und geistige Grenzen gelangen. Erst durch Überschreitung dieser Grenzen kann das Nicht-Mehr-Mensch-Sein zu einer Konkretisierung gelangen, um so das Menschliche umso deutlicher erfahrbar werden zu lassen, auf visuell sichtbarer wie auf gefühlter Ebene.

In seinen Aktionen sind rituelle Elemente wichtig, die im Sinne einer genauen Choreographie, sowie Reduktion der Geste auf eine wiederkehrende Symbolik geprägt sind. Mit Mitteln der Kunst kann so der Entwurf einer Antwort auf existenzielle Fragen des Lebens gegeben werden. Er bewegt sich in Bereichen von Autoreflection und Selbstfindung, im subjektiven als auch gesellschaftlichen Kontext, also sowohl von Innen als auch von Außen der eigenen Person, was er als gegenseitige Auswirkungen im gesellschaftlichen Kontext wahrnimmt.“

Franziska Eißner

In einer L-förmigen Holzbox liegt ein Türgriff. Die Form der Schachtel zeichnet die Gestalt des Türgriffs nach. Unter ihm ist ein Schriftzug zu erkennen: ü - c - k. Der Türgriff ergänzt die Buchstaben und bildet aus ihnen den Nachnamen des Künstlers. Malte Lück definiert sich. Der Griff, „Handwerkszeug“, das Öffnen der Tür und die Möglichkeit, neue Bereiche erschließen zu können, wird Sinnbild für seinen Namen.



Wewnętrzny labirynt

Kaori Horai 1988
Yusaku Nakada 1986
Ena Nakagawa 1984

Ayako Onogi 1990
Kensaku Tanaka 1987
Kazushige Toma 1988
Saori Yamashiro 1989

korytarz Kleist Forum we Frankfurcie

Wewnętrzny labirynt

Jako dyrektor artystyczny dorocznego konkursu MIO PHOTO AWARD¹ miałem okazję zauważyć, iż w ciągu kilkunastu lat zmieniły się preferencje. Młodzi Japończycy coraz mniej zajmują się wydarzeniami zewnętrznymi, koncentrują się raczej na wnętrzu artysty. Co to oznacza? Czy to możliwe, że w czasach przedawkowania informacji ciekawość świata zewnętrznego zanika?

Ayaka Onogi, córka rzeźnika, wychowała się wśród polci mięsa dorównujących jej wielkością; teraz korzysta z tego doświadczenia, tworząc prace na temat transformacji życia w mięso. Kaori Horai w sposób wizualny wyraża odrazę, jaką wzbudzają w niej niektóre cechy własnej osobowości. Saori Yamashiro ukazuje rzeczywistość jak z marzeń; Ena Nakagawa wyczarowuje urojony świat dziewczęcej wyobraźni; a Yusaku Nakada sublimuje zwyczajne sztuczne oświetlenie, tworząc z niego kalejdoskopowe wzory z krainy fantazji. Kazushige Toma przedstawia surrealistyczny punkt widzenia, natomiast Kensaku Tanaka patrzy trzeźwo na rzeczywistość, chyba tylko po to, by celowo unikać jej w swoich pracach.

Wszyscy ci artyści kreują własne światy, w których czas się zatrzymał. Posługują się fotografią, aby unaocznic to, co niewidzialne: indywidualne doświadczenie i wyobrażenie. Niemniej fotografia nie może obrazować fikcji w sposób dostępny malarstwu; zdjęcie ukazuje tylko to, co faktycznie istnieje. Na pytanie, czym jest i co może fotografia, każde pokolenie stara się znaleźć własną odpowiedź; może najmłodsza generacja poprowadzi dociekania w nowym kierunku.

Naoya Yoshikawa

Inneres Labyrinth

Als Leiter des Wettbewerbs MIO PHOTO AWARD¹ hatte ich die Gelegenheit zu bemerken, dass sich die Präferenzen im Verlauf mehrerer Jahre geändert haben. Junge Japaner beschäftigen sich immer weniger mit den äußeren Ereignissen, sie konzentrieren sich auf das Innere des Künstlers. Ist es möglich, dass in den Zeiten von Informationsüberfluss eine Neugier an der äußerlichen Welt schwindet?

Ayaka Onogi, Tochter eines Metzgers, wuchs zwischen großen Fleischstücken auf; jetzt nutzt sie diese Erfahrung beim Schaffen von Werken zum Thema Transformation des Lebens // des lebendigen Organismus. Kaori Horai drückt auf visuelle Weise eine Abscheu aus, die einige Merkmale ihrer eigenen Persönlichkeit auslösen. Saori Yamashiro zeigt eine Realität wie aus Träumen; Ena Nakagawa zaubert eine imaginäre Welt mädchenhafter Fantasie hervor; Yusaku Nakada sublimiert eine gewöhnliche, künstliche Beleuchtung, um aus dieser Kaleidoskopmuster aus dem Reich der Fantasie zu schaffen. Kazushige Toma stellt eine surrealistische Sichtweise dar, Kensaku Tanaka schaut sich die Realität nüchtern an, wohl nur deswegen, um diese absichtlich in ihren Werken zu meiden. Alle diese Künstler schaffen ihre eigenen Welten, in denen die Zeit stehengeblieben ist. Sie benutzen die Fotografie, um das vor Augen zu führen, was unsichtbar ist: individuelle Erfahrung und Vorstellungskraft. Auf die Frage, was Fotografie ist und was sie kann, versucht jede Generation ihre eigene Antwort zu finden; vielleicht wird die jüngste Generation die Überlegungen in eine neue Richtung führen.

Naoya Yoshikawa

Yusaku Nakada





Kaori Horai



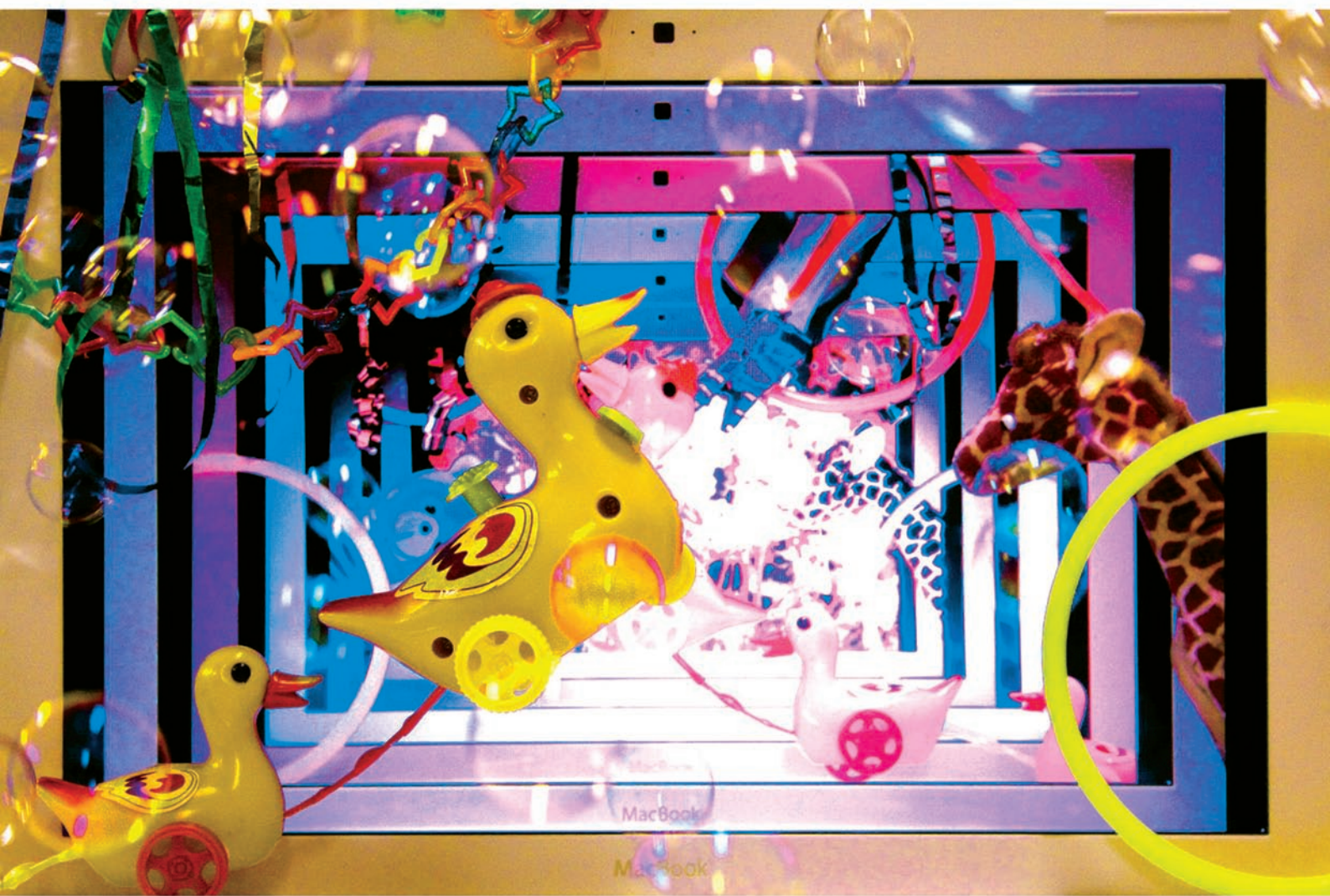
Ayako Onogi



Ena Nakagawa

Saori Yamashiro





Toma Kazushige



Obrzeża myśli

Zbyszek Muziewicz 1960

kawiarnia Kleist Forum

Obrzeża myśli

Czym jest, jak powstaje, gdzie ma swe źródło zjawisko, które nazywamy „myśleniem”? Czy jest efektem ubocznym działania układu nerwowego? Jak układ nerwowy, jako system służący do zapewnienia bezpieczeństwa i kontynuacji życia, wygenerował pierwszą myśl? Czy człowiek, rodząc się, posiada zasób informacji umożliwiający powstanie myśli? Czy budzące się do życia zmysły dostarczają pierwszych danych służących mózgowi do przetwarzania ich w formie myśli? Myślenie, poza procesem dziejącym się w czasie teraźniejszym, rozwija takie funkcje, jak: pamięć, inteligencja, wyobraźnia, świadomość, podświadomość, ze szczególnym uwzględnieniem stanów emocjonalnych i psychicznych. Zmysły bez przerwy dostarczają informacje analizowane, oceniane, klasyfikowane i wartościowane, tworzące w umyśle każdego osobnika nieco inną wizję świata. Globalizacja życia i przekaz medialny powodują zacieranie się różnic kulturowych. Tymczasem obrazowanie rzeczywistości ulega przekształceniom nie tylko dlatego, że zmienia się sama rzeczywistość, ale także dlatego, że następują zmiany w naszym jej postrzeganiu. Postęp technologiczny sprawia, że w świadomości rodzą się nowe symbole związane z pojawieniem się kolejnej generacji narzędzi. Dzisiejszy obraz świata jest pochodną obrazów stworzonych przez naszych poprzedników. Powstaje język form, kształtów, struktur, płaszczyzn, przestrzeni, które użyte w odpowiedniej konfiguracji skłaniają do refleksji nad rzeczywistością systematycznie tracącą. Operowanie obrazem jest najszybszym i najskuteczniejszym sposobem docierania do świadomości, niewymagającym wysiłku w postaci ukierunkowanego myślenia. Przełączanie kanałów TV, stron www lub oglądanie szybko zmieniających się ujęć reklamowych nie pozostawia czasu na myślenie o tym, co mózg zarejestrował przy pomocy wzroku. Naturalna skłonność do konformizmu skłania do wyboru rozwiązań łatwiejszych, wygodniejszych i przyjemniejszych. Czyżby intensywna podaż obrazu eliminowała myślenie z naszych codziennych zajęć? Właśnie dlatego myślenie logiczne, twórcze, poznawcze staje się zajęciem elitarnym.

Zbyszek Muziewicz

Gedankenränder

Was ist, wie entsteht und wo hat das Phänomen seine Quelle, das wir das „Denken“ nennen? Ist es eine Nebenwirkung der Nervensystemfunktion? Wie hat das Nervensystem, das zur Sicherheitsgewährung und zur Lebensfortsetzung dient, den ersten Gedanken generiert? Besitzt der Mensch zur Welt kommend einen Informationsschatz, der das Entstehen neuer Gedanken ermöglicht? Liefern die zum Leben erwachten Sinne die ersten Daten, die dem Gehirn zur Verarbeitung in Form von Gedanken dienen? Das Denken, außer dem Prozess in der Gegenwart, entwickelt Funktionen, wie: Gedächtnis, Intelligenz, Vorstellung, Bewusstsein, Unterbewusstsein, unter besonderer Berücksichtigung der emotionalen und psychischen Zustände. Die Sinne liefern ständig analysierte, beurteilte, klassifizierte und bewertete Informationen, die im Verstand jedes Individuums eine etwas andere Welt-sicht bilden. Die Globalisierung des Lebens und die Medien verursachen die Verwischung der kulturellen Unterschiede. Die Schilderung der Realität unterliegt derweil Wandlungen nicht nur, weil sich die Realität selbst ändert, aber auch, weil Änderungen in ihrer Wahrnehmung eintreten. Der technologische Fortschritt bewirkt, dass im Bewusstsein neue Symbole entstehen, die mit dem Erscheinen weiterer Werkzeuggenerationen verbunden sind. Das heutige Weltbild ist ein Ergebnis der Bilder, die durch unsere Vorgänger geschaffen wurden. Es entsteht eine Sprache der Formen, Strukturen, Flächen und Räume, die, wenn in geeigneter Konfiguration genutzt, zum Nachdenken an die systematisch verlorene Realität anregen. Die Verwendung des Bildes ist die schnellste und effektivste Methode, um das Bewusstsein zu erreichen, die keinen Aufwand in Form ausgerichteten Denkens verlangt. Die schnellen Wechsel von TV-Kanälen, www-Seiten oder Werbungen lassen keine Zeit zum Denken darüber, was unsere Augen optisch registriert haben. Die natürliche Neigung zum Konformismus bewegt zur Wahl der einfachen, bequemen und angenehmen Lösungen. Eliminiert ein intensives Bildangebot das Denken aus unserer Alltagsbeschäftigung? Genau deswegen wird das logische, schöpferische, kognitive Denken zur elitären Beschäftigung.

Zbyszek Muziewicz



Początek koniec tutaj teraz

Gisela Weimann 1943

Kleist Forum

Początek Koniec Tutaj Teraz. Własny kwartet z samodzielnym dobranie obrazu

Pomieszczenie zostanie za pomocą odbić i światła przeobrażone w pokój muzyczny. Cztery lustrzane krzesła są ustawione w taki sposób, jakby mieli na nich zasiąść muzycy. Zamiast tego jednak „siedzą” na nich cztery odtwarzacze CD, wzmacniacze i głośniki.

Cztery dostępne dźwięki pianina (Conrado del Rosario), klarnetu (Friedrich Schenker), wiolonczeli (Mazako Kubo) oraz skrzypiec (Franz Martin Olbrisch) stworzyły materiał wyjściowy do nowego, opracowanego przez Ellen Hünigen, utworu muzycznego, którego skład nawiązuje do kwartetu na koniec czasów Oliviera Messiaensa. Każdy pojedynczy dźwięk może zostać wywołany przez cztery, sterowane sygnalizatorami ruchu, odtwarzacze CD.

Także reflektory będą uruchamiane za pomocą sygnalizatorów ruchu. Oświetlają aktualnie grający odtwarzacz oraz rzucają cień „lustrzanego kwartetu” na pomieszczenie.

Publiczność ma możliwość zagrać pomieszczeniem, wydobywając za pomocą skoordynowanych ruchów, pojedynczo lub łącząc, celowo wybrane dźwięki i obrazy. Każdy może także oddać się dźwiękowemu przypadkowi lub też stać w ciszy i obserwować w lustrach instalację oraz samego siebie.

Gisela Weimann

Anfang Ende Hier Jetzt. Eigenquartettanlage mit Selbstbildwahl

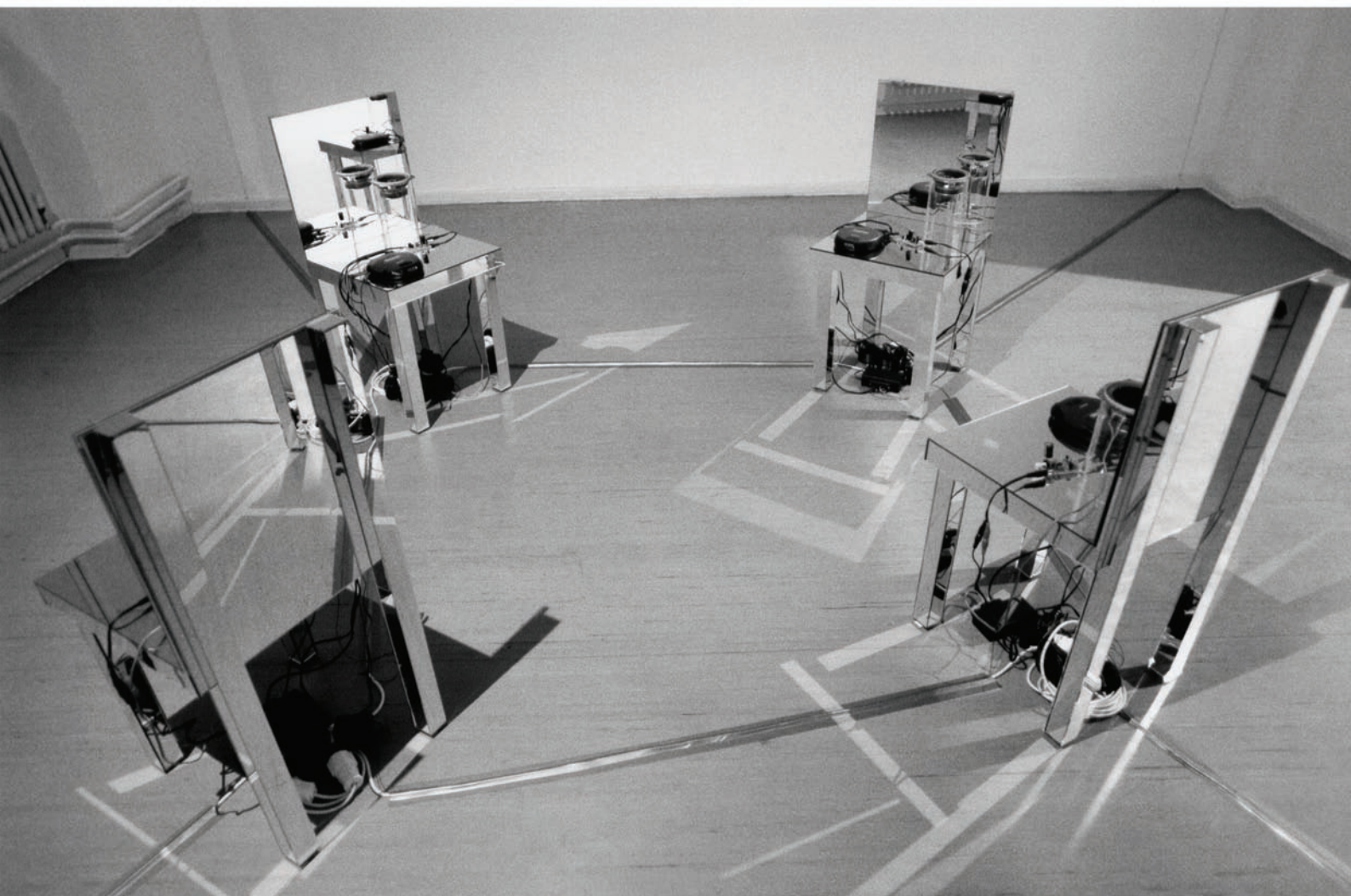
Ein Raum wird durch Spiegelungen und Licht in ein imaginäres Musikzimmer verwandelt. Vier verspiegelte Stühle sind so zueinander angeordnet, als würden auf ihnen Musiker Platz nehmen; stattdessen ‚sitzen‘ darauf jedoch vier CD-Player, Verstärker und Boxen.

Vier vorhandene Stimmen für Klavier (Conrado del Rosario), Klarinette (Friedrich Schenker), Cello (Mayako Kubo) und Geige (Franz Martin Olbrisch) bildeten das Ausgangsmaterial für ein neues, von Ellen Hünigen bearbeitetes Musikstück, dessen Besetzung auf Olivier Messiaens Quartett für das Ende der Zeiten Bezug nimmt. Jede einzelne Stimme kann über vier von Bewegungsmeldern gesteuerte CD-Player abgerufen werden.

Scheinwerfer werden ebenfalls durch Bewegungsmelder ausgelöst. Sie beleuchten den jeweils spielenden Player und werfen die Schatten des 'Spiegelquartetts' in den Raum.

Das Publikum hat die Möglichkeit mit dem Raum zu spielen, einzeln oder zusammengeschlossen durch koordinierte Bewegungen gezielt musikalische Stimmen und Bilder auszulösen, ungezielt den Zufall zu erforschen oder auch nur still dazustehen, um die Installation und sich selber in den Spiegeln zu betrachten.

Gisela Weimann



Idea, koncepcja, instalacja: Gisela Weimann 1996-2010
Realizacja dźwięku: Manfred Fox

Koniec czy początek?

Stefan Wojnecki 1929

Marienkirche we Frankfurcie

Koniec czy początek?

Pokaz multimedialny „Ku nirwanie” to zespolenie jednego z czterech starożytnych żywiołów pod postacią ulotnego i nieogarnionego dymu z animacją komputerową – rzeczywistością XXI wieku o znamionach sztywnej dokładności i bezwzględnej powtarzalności. Animacja komputerowa nie do końca znosi bezkształtność dymu.

Człowiek znajduje się wewnątrz trójwymiarowego obrazu i ulega niepowtarzalnemu, wręcz mistycznemu odczuwaniu tajemnicy bytu. Potrzeba ciemności zaprasza do intymności, doznań własnego wnętrza. Takie wyrażenia jak wrota czasu, tunel do wieczności, nieskończoność głębi, stawanie się – stanowią o magii, metafizyce przeżyć.

Cytuję słowa o znaczeniu dymu według Leksykonu „Znaki świata” Piotra Kowalskiego. „Wznoszący się do nieba słup dymu wyznacza wertykalny porządek świata i staje się jednym z łączników ziemi i nieba [...] Wertykalizm, zmierzanie ku rejonom boskim, stanowi najprostsze uzasadnienie ofiarnego znaczenia dymu [...] Zamieniane w dym ofiary stają się formą daru i pokarmu bóstw [...] Upodobanie bogów do dymu wynika także stąd, iż jego bezkształtność i pomieszenie, które sprowadza, odwzorowują odmienną Tamtego Świata [...] Oszołomienie spełnia też ważną rolę w wielu zabiegach wróżebnych [...] Kapłani, wpatrując się w unoszący się z ofiary dym, rozstrzygali o szansach powodzenia przedsięwziętych działań [...] Mediator, znak możliwego połączenia ziemi i krainy duchów, ale też czynnik pozwalający na przekraczanie rozdzielającej je granicy, ma liczne zastosowania magiczne, uzdrawiające i ochronne [...] Dym spełniał też rolę antydemoniczną; oczyszczał teren, odstręczał złe moce”.

Jeszcze jeden cytat – Edgar Morin, „Kino i wyobraźnia”: „Lumière wyczuł i wyzyskał dziwny czas emanujący z substancji lotnych, a zwłaszcza z dymów („Kolej żelazna”, „Woźnica”, „Pożar”, dym cygara w „Partii écarté”, w „Spalających chwasty”, lub nawet tuman kurzu wzniesiony przez walący się mur). Ten czar moglibyśmy zapewne uzasadnić drżącymi w człowieku wierzeniami magicznymi związanymi z wiatrem i dymem, w które wcielały się, na tyle, na ile pozwala ich bezcielesność, na widzialnym skraju swej niewidzialności lotne duchy, zjawiskowe widma”.

Stefan Wojnecki

Ende oder Anfang?

Die multimediale Vorführung „Ins Nirwana” ist die Vereinigung eines von vier antiken Elementen in Form des flüchtigen und endlosen Rauchs mit Computeranimation – der Realität des 21. Jhd. mit Merkmalen starrer Genauigkeit und rücksichtsloser Wiederholbarkeit. Die Animation erträgt die Formlosigkeit von Rauch nicht gänzlich. Ein Mensch befindet sich innerhalb des dreidimensionalen Bildes und erliegt dem einzigartigen, gar mystischen Empfinden des Daseinsgeheimnisses. Das Bedürfnis nach Dunkelheit lädt zu Intimität, zu Erfahrungen des eigenen Inneren. Ausdrücke, wie das Tor der Zeit, der Tunnel zur Ewigkeit, die Unendlichkeit der Tiefe, das Werden – entscheiden über die Magie, die Metaphysik der Erlebnisse.

Zitat über die Bedeutung des Rauchs aus Lexikon der Zeichen der Welt von Piotr Kowalski: „Die Zum Himmel steigende Rauchsäule bestimmt die vertikale Weltordnung und wird zur Verbindung von Erde und Himmel [...] Der Vertikalismus, das Streben nach den göttlichen Regionen bildet die einfachste Begründung der opferhaften Bedeutung von Rauch [...] In Rauch verwandelte Opfer werden zur Form des Geschenks und zur Götternahrung [...] Die Vorliebe der Götter für Rauch ergibt sich aus seiner Formlosigkeit und Verwirrung, welche das Jenseits abbilden [...] Der Rauschzustand spielt auch eine wichtige Rolle in mehreren Prophezeiungen [...] Aus Betrachtung des aufsteigenden Rauchs schlossen Geistliche auf das Gelingen von Unternehmungen. [...] Ein Vermittler, ein Zeichen möglicher Verbindung der Erde mit dem Geisterreich, aber auch ein Faktor, der das Durchqueren dieser Grenze ermöglicht, hat zahlreiche magische Anwendungen, heilende und schützende [...] Rauch spielte auch eine antidämonische Rolle; reinigend, das Böse abstoßend“. Ein Zitat – Edgar Morin „Kino und Vorstellungsvermögen“: „Lumière fühlte und nutzte die seltsame Zeit aus, die aus flüchtigen Substanzen strahlt, besonders aus dem Rauch (Eisenbahn, Fuhrmann, Brand, Zigarrenrauch in *Partie écarté*, *Die Unkraut Verbrennenden*, *Staub der zusammengefallenen Mauer*). Diesen Zauber könnten wir mit den im Mensch schlummernden, mit Wind und Rauch verbundenen Aberglauben begründen, die sich derart verkörpern, wie es ihre Körperlosigkeit erlaubt, am sichtbaren Rand ihrer Unsichtbarkeit fliegende Geister, erscheinende Gespenster“.

Stefan Wojnecki



fot. Piotr Wołyński

Idź za mną

Krzysztof Juretko 1953

sala kameralna SMOK

Idź za mną

Estetyka ruchu ciała przełożona z tańca nowoczesnego na język obrazu jest dla mnie wyzwaniem od połowy lat 90. Śladowy zapis kompleksowych ruchów tancerzy na papierze jako codzienny protokół w czasie długotrwałych zmagani i mocowania się z uciekającą i dynamiczną formą dawał mi poczucie odkrywania nowych przestrzeni. W czasie prób i treningów tancerzy w salach opery próbowałem przenieść wrażenie ruchu na papier. Ale nie zastygłego momentu, lecz żywego odniesienia do tego, co czułem w trakcie rysowania, wtapiając się w sylwetkę tancerza, przemieszczając się razem z nim, przechodząc pewną metamorfozę, penetrując przy tym nieodkryte obszary granic jego możliwości i mojego warsztatu.

Charakterystyka tańca nowoczesnego u Piny Bausch w „Tanztheater Wuppertal” sprowadza się do krótkiego uzasadnienia jej postawy jako choreografa zawartej w jednym zdaniu: „Nie interesuje mnie, jak ludzie się poruszają, lecz przede wszystkim to, co ich porusza”.

Parafrazując wypowiedź Piny i kierując się jej mądrością w budowaniu formy tańca, nie próbuję tworzyć dokumentacji artystycznej, tylko dążę do przełożenia form ruchu struktur tanecznych na rysunek i malarstwo. Widoczne jest to szczególnie w ostatnim pokazie multimedialnym „Follow me” z roku 2009, gdzie rysunki figur wchodzą w dialog z tańcem Chrystel Guillebeaud. Spotkanie tych zasadniczo różnych form jest załącznikiem powstania więzi emocjonalnej między tancerką a jej papierowymi, zawieszonymi w przestrzeni wizerunkami. Po-

Folge mir

Die Ästhetik der bewegten Körper übertragen aus dem modernen Tanz in die Bildsprache ist für mich eine Herausforderung schon seit der Mitte der 90-er Jahre. Die gezeichnete Spur einer komplexen Bewegung der Tänzer auf dem Papier, als ein tägliches Protokoll während eines langwierigen Kampfes und Ringens mit einer entfliehenden und zugleich dynamischen Form, gab mir das Gefühl neue Raumdimensionen zu entdecken. Während des Trainings und der Proben in der "Lichtburg" im Opernhaus oder im Schauspielhaus übertrug ich den Eindruck der Bewegung auf das Papier. Aber nicht eines erstarrenden Moments, sondern in lebendigem Bezug zu dem, was ich während des gezeichneten Prozesses verspürte, sich einschmelzen in die Tänzergestalt, sich mit ihm zu versetzen, eine Metamorphose erleben, durchdringen dabei nicht entdeckte Grenzräume seiner Möglichkeiten und meiner Fähigkeiten als Zeichner.

Die Charakteristik des modernen Tanzes bei Pina Bausch's "Tanztheater Wuppertal" lässt sich in einer kurzen Begründung ihrer Position, als Choreographin, in einem Satz erschließen: "Mich interessiert nicht, wie sich die Menschen bewegen, sondern was sie bewegt."

Um Pina's Aussage zu paraphrasieren und ihrerer Klugheit im Aufbau der Tanzform zu folgen, versuche ich keine künstlerische Dokumentation darstellen zu wollen, sondern bestrebe ein Interesse an der Übersetzung der Bewegungsformen der Tanzstrukturen in Zeichnung und Malerei. Das ist besonders in der letzten multimedialen

zwala to na protokolowanie nie tylko zjawiska ruchu w dialogu z rysunkami, ale także na ich transfigurację w trzeci wymiar. Obraz poddany takiej transformacji wkracza w trzeci wymiar, stając się przestrzennym.

Krzysztof Juretko

Installation "Follow me" aus dem Jahr 2009 sichtbar, wo Figurenzeichnungen mit der Tanzperformance von Chrystel Guillebeaud in einem Dialog zusammen kommen. Das Treffen der grundsätzlich verschiedenen Formen ist ein Ansporn für die Entstehung einer emotionalen Bindung zwischen der Tänzerin und ihren papierigen, in dem Raum hängenden Bildnissen. Dies erlaubt es nicht nur Bewegungsereignisse im Dialog mit Zeichnungen zu protokollieren, aber diese auch in die dritte Dimension zu transfigurieren. Das Bild unterworfen einer solchen Transformation tritt in die dritte Dimension, und erscheint räumlich.

Krzysztof Juretko



Aluzje przestrzenne

Jerzy Olek

1943

Uniwersytet Viadrina

Aluzje przestrzenne II

Nie obraz, nie znak, nie symbol, nie metafora, tylko aluzja. Aluzja w wizualnej formie. Aluzja przestrzeni.

Temat-rzeka, rzeka szeroko rozlana, niemożliwa do zatrzymania w swym wartkim biegu.

W 2006 r. miałem w Gdańsku wystawę „Aluzje przestrzenne”. Pokazałem na niej ok. 250 zawartych w małym formacie szkiców-wyobrażeń różnie pojmowanej i obrazowanej przestrzeni. Pierwsze propozycje przedstawienia jeszcze innych punktów widzenia tytułowego tematu otrzymałem już na gdańskim wernisażu. Tak zaczął powstawać spontanicznie spełniający się zbiór, którego aktualną postać przedstawiam w gmachu Uniwersytetu Viadrina. To ciągnąca się przez kilkadziesiąt metrów linia złożona z ok. 250 miniatur wykonanych różnymi technikami i pokazujących jednostkowe przedstawienia rozmaicie rozumianej i traktowanej przestrzeni: jej niedefiniowalności, wielopostaciowości, trudnej do pokazania postaci. Każda z eksponowanych na wystawie prac inaczej dotyka zagadnienia. Wszystkie są zapisami impulsów, nieraz szkicami, to znów odruchowymi notatkami bądź wstępnymi zarysami przyszłych projektów. Razem składają się na wielobarwną, zróżnicowaną formalnie mozaikę niezobowiązujących subiektywnych punktów widzenia przestrzenności wyimaginowanej, a nie na obraz przestrzeni jako takiej, bo ta jest nieosiągalna.

Jerzy Olek

Raumanspielungen II

Kein Bild, kein Zeichen, kein Symbol, keine Metapher, nur eine Anspielung. Eine Anspielung in ihrer visuellen Form. Eine Raumanspielung.

Ein Flussthema, ein breit ausgegossener Fluss, unmöglich aufzuhalten in seinem reißenden Strom.

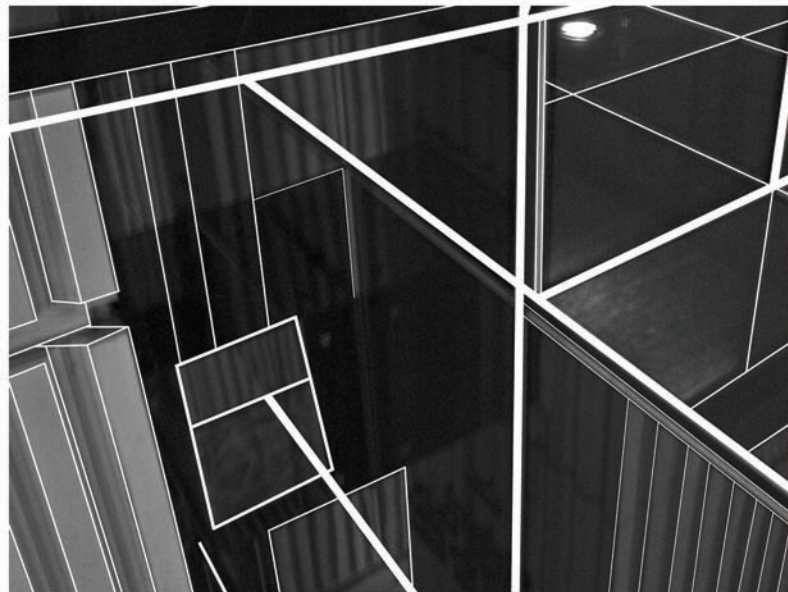
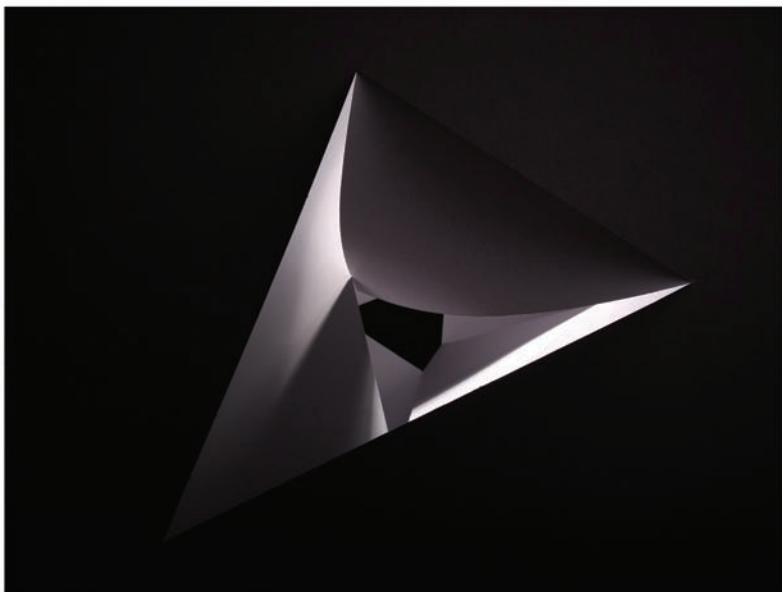
Im Jahre 2006 hatte ich eine Ausstellung mit dem Titel „Raumanspielungen“ in Danzig. Ich habe dort ca. 250 kleinformatige Phantasieskizzen gezeigt, die den Raum auf unterschiedliche Weise begreifen und darstellen. Erste Vorschläge für die Darstellung noch anderer Standpunkte dieses Themas bekam ich schon auf der Vernissage in Danzig. So entstand eine spontan wachsende Sammlung, deren aktuelle Gestalt ich im Gebäude der Europa-Universität Viadrina zeige. Sie besteht aus einer viele Meter langen Linie aus ca. 200 Miniaturbildern, die mit verschiedenen Techniken hergestellt wurden und individuelle Darstellungen eines unterschiedlich verstandenen und behandelten Raumes zeigen: seine undefinierbarkeit, seine Vielgestaltigkeit, seine schwer zu zeigende Gestalt. Jede der auf der Aufstellung gezeigten Arbeiten berührt auf unterschiedliche Art und Weise das Rätsel. Alles sind aus spontanen Impulsen heraus entstandene Aufzeichnungen, mal Skizzen, mal willkürliche Notizen, oder auch vorläufige Ideen für zukünftige Projekte. Zusammen bilden die ein mehrfarbiges und formal komplexes Mosaik unverbindlicher und subjektiver Standpunkte imaginärer Räumlichkeit und nicht ein Bild des Raumes an sich, weil das im Bereich des Unerreichbaren liegt.

Jerzy Olek

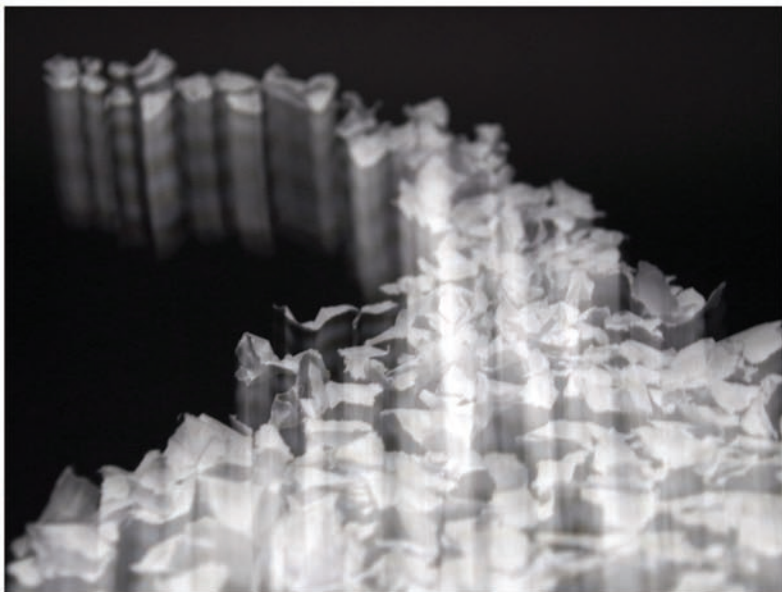
Marcin Kwaśniewski



Ada Panek

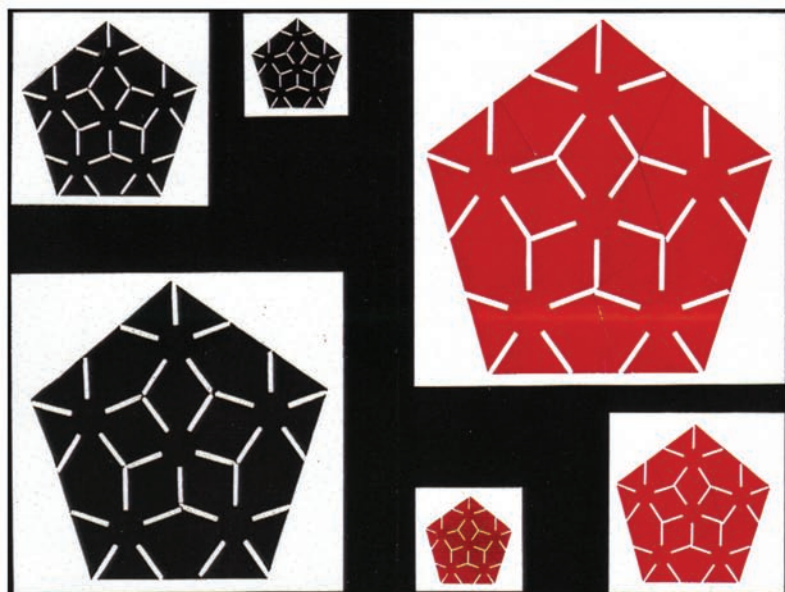


Ignacy Łukasiewicz

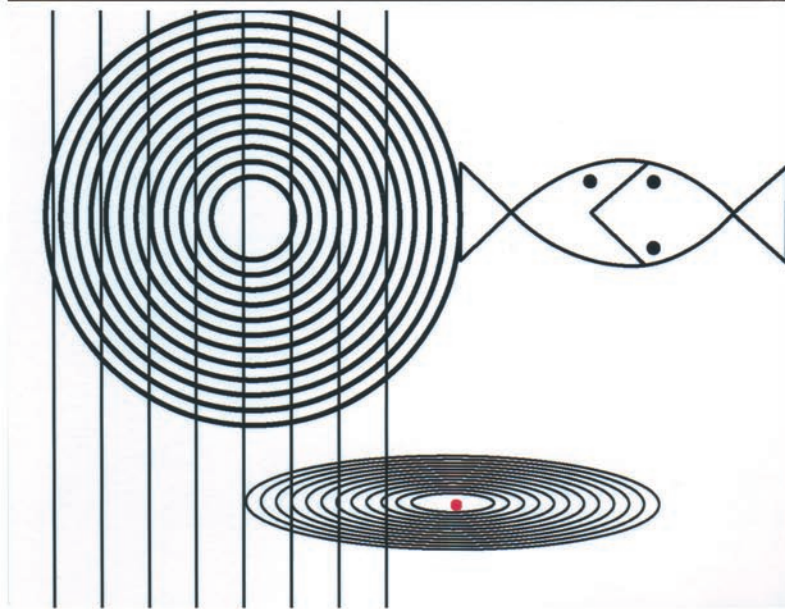


Marcela Jasińska

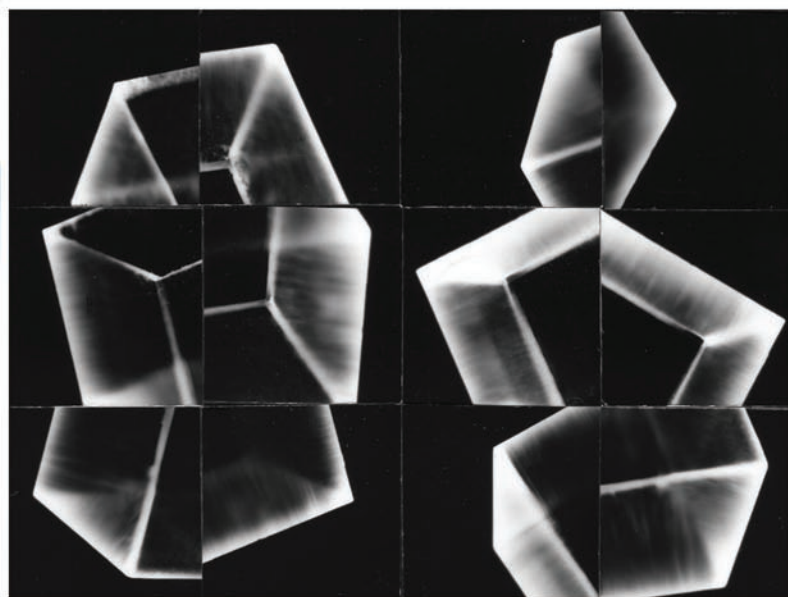
Ryszard Krasnodębski



Tadeusz Różewicz



Dorota Kapelska



Paweł Błęcki

„Aluzje przestrzenne II” -- lista autorów

- Ewa Adamczyk (1986)
 Justyna Andrzejewska (1986)
 Irene Anton (1966)
 Anna Badecka (1989)
 Kordian Bakula (1958)
 Agnieszka Bartosiewicz (1981)
 Natalia Bednarek (1987)
 Jan Berdyszak (1934)
 Radosław Berent (1978)
 Bodo Berheide (1944)
 Wojciech Beszterda (1954)
 Łukasz Bieniecki (1988)
 Remigiusz Biernacki (1969)
 Jean-Marc Biry (1953)
 Paweł Błęcki (1984)
 Maciej Bogunia (1986)
 Katarzyna Borelowska (1989)
 Martyna Bratkowska (1945)
 Jean de Breynne (1943)
 Ewelina Brzychcy (1982)
 Kurt Buchwald (1953)
 Carl-Peter Buschkühle (1957)
 Jakub Butscher-Schöneich (1984)
 Jakub Chojka (1990)
 Magdalena Chrobaczynska (1984)
 Marcin Czapliński (1982)
 Adam Czerneńko (1969)
 Magdalena Ćwiek (1983)
 Piotr Ćwikliński (1983)
 Shahin Damizadeh (1964)
 Filip Dąbrowski (1983)
 Maria Dierżyńska (1938)
 Julia Dutkowiak (1987)
 Maciej Dyląg (1985)
 Ewa Dyszlewicz (1987)
 Dominik Ewald (1981)
 Tomasz Fedyszyn (1987)
 Patryk Filipczak (1986)
 Jakub Frąckowiak (1987)
 Regina Friedrich-Körner (1949)
 Karin Fröhlich (1959)
 Anna Gabryluk (1973)
 Milena Gapa (1986)
 Dariusz Gapski (1987)
 Monika Garbatowska (1996)
 Agnieszka Glapiak (1980)
 Anna Glinka (1982)
 Grzegorz Gładysiak (1987)
 Ewa Glowacka (1972)
 Tomasz Golański (1987)
 Agnieszka Grandowicz (1977)
 Marta Gref (1984)
 Magdalena Grochal (1983)
 Marek Hamera (1951)
 Jiřina Hankeova (1948)
 Łukasz Haruń (1984)
 Michalina Hendrys (1989)
 Piotr Homa (1974)
 Zbigniew Hübsch (1952)
 Patrycja Hudziak (1983)
 Michalina Hutna (1981)
 Andrzej Indziejowski (1977)
 Aya Iwata (1986)
 Dorota Jabłońska (1989)
 Stanisław Jabłoński (1936)
 Michał Jakubowicz (1977)
 Waldemar Jama (1942)
 Anna Jamróz (1986)
 Agnieszka Janota (1972)
 Marcin Jaroszewski (1981)
 Marcela Jasińska (1996)
 Piotr Jedwabny (1987)
 Danuta Joppek (1955)
 Izabela Jurcewicz (1986)
 Bartek Juretko (1982)
 Krzysztof Juretko (1953)
 Paulina Juszcak (1988)
 Łukasz Cypis Kamiński (1980)
 Dorota Kapelska (1960)
 Ewa Kasperek (1974)
 Norimasa Kawata (1977)
 Mateusz Kawęczyński (1989)
 Anna Kędziora (1982)
 Bartosz Kiełsi (1983)
 Stanisław Klamecki (1979)
 Piotr Klimek (1984)
 Joanna Klimowicz (1996)
 Ryszard Klisowski (1937)
 Dagmara Kloska (1982)
 Katarzyna Kludczyńska (1981)
 Leszek Knaflewski (1960)
 Paulina Knopek (1984)
 Agnieszka Kochanowska (1985)
 Katharina Kolesinski (1973)
 Joanna Kolosko (1986)
 Akira Komoto (1935)
 Remigiusz Koniecko (1977)
 Magdalena Kotkowska (1984)
 Martina Kramer (1965)
 Ryszard Krasnodębski (1925)
 Sławomir Kruszelnicki (1959)
 Kinga Krutulska (1969)
 Leszek Krutulski (1956)
 Maja Kryńska (1986)
 Aleksandra Kubiak (1980)
 Dagmara Kubicka (1982)
 Katarzyna Kućko (1989)
 Agata Kuligowska (1987)
 Maciej Kulisz (1978)
 Mariusz Kułakowski (1961)
 Agata Kurto (1983)
 Romuald Kutera (1949)
 Marcin Kwaśniewski (1976)
 Marek Lalko (1974)
 Jörg Lange (1957)
 Ivo Ledwożyw (1977)
 Dominika Legieżyńska (1988)
 Zuzanna Lenartowicz (1983)
 Artur Leorńczuk (1972)
 Krzysztof Leszczyński (1985)
 Anna Lewicka (1982)
 Hanna Lewicka (1984)
 Renate Löbbecke (1946)
 Monika Lotkowska (1983)
 Antoni Łubecki (1989)
 Andrzej Maciej Łubowski (1946)
 Ignacy Łukasiewicz (1987)
 Beata Łukawska (1990)
 Marta Mach (1983)
 Katarzyna Maćkowiak (1985)
 Marta Magnowska (1988)
 Claudia Mann (1982)
 Anna Markiewicz (1988)
 Adam Markuszewski (1978)
 Joanna Mazurek (1984)
 Robert Mendel (1980)
 Piotr Miazga (1985)
 Janusz Michalski (1965)
 Bogusław Michnik (1945)
 Magdalena Mikitczak (1983)
 Jan Miodek (1946)
 Milena Młynarska (1986)
 Karolina Mochnac (1988)
 Josef Moucha (1956)
 Petr Moško (1956)
 Zbigniew Muziewicz (1960)
 Zuzanna Nadzieja (1989)
 Kana Nagashima (1970)
 Yuri Nagawara (1957)
 Tomasz Natański (1960)
 Magdalena Natkaniec (1985)
 Werner Nekes (1944)
 Rudolf Nemeček (1949)
 Mathias Neumann (1960)
 Magdalena Niwińska (1985)
 Krzysztof Nowak (1957)
 Paula Nowik (1989)
 Anna Nowińska-Świgost (1980)
 Jerzy Olek (1943)
 Joanna Osójca (1986)
 Katarzyna Ossolińska (1983)
 Magdalena Ośko (1986)
 Katarzyna Otrębska (1990)
 Natalia Pakula (1982)
 Anna Paluch (1988)
 Ada Panek (1993)
 Anna Panek-Kusz (1975)
 Karolina Pawłowska (1980)
 Łukasz Piasta (1983)
 Paweł Piekarski (1984)
 Zbigniew Pluszyński (1954)
 Łukasz Płatkiewicz (1987)
 Zdzisław Pogoda (1955)
 Marek Poźniak (1960)
 Anna Pretorius (1984)
 Michał Przybylski (1988)
 Pavel Rejtar (1944)
 Vladimir Rocman (1923)
 Joanna Rojkowska (1960)
 Dominika Roszko (1981)
 Tadeusz Różewicz (1921)
 Beata Różycka (1985)
 Justyna Ruda (1983)
 Nanny de Ruig (1947)
 Joanna Rybicka (1982)
 Jan Rylke (1944)
 Geli S. (1966)
 Karolina Sadowska (1985)
 Łukasz Sakowski (1985)
 Wioleta Salamon (1985)
 Grzegorz Sawa-Borysławski (1983)
 Tadeusz Sawa-Borysławski (1952)
 Beata Sawka (1984)
 Barbara Serraty (1981)
 Alicja Sikora (1988)
 Magdalena Siłska (1984)
 Joanna Skrzypczak (1983)
 Kamila Smolińska (1984)
 Piotr Sobolewski (1946)
 Diana Spiczak-Brzezińska (1984)
 Adam Stafiniak (1985)
 Karl-Heinz Steckelings (1930)
 Andreas Steffens (1957)
 Wojciech Sternak (1979)
 Aleksandra Strunina (1989)
 Justyna Surma (1986)
 Monika Szadkowska (1981)
 Witold Szymański (1952)
 Damian Śliwiński (1986)
 Katarzyna Świątecka (1983)
 Roman Unger (1969)
 Alicja Walczak (1968)
 Krzysztof Waszak (1993)
 Gisela Weimann (1943)
 Marta Weinhold (1989)
 Michał Węgrzyn (1974)
 Katarzyna Wiśniewska (1986)
 Agnieszka Wrońska (1974)
 Janusz Wroński (1975)
 Naoya Yoshikawa (1961)
 Patrycja Zając (1990)
 Marcin Zajkowski (1984)
 Kinga Zawal (1986)
 Marzena Zawal (1975)
 Łukasz Zimniak (1988)

11. labirynt

22.10.2010

16.00 otwarcie międzynarodowej wystawy „Kształt kosmosu”, łączącej prace artystyczne i naukowe; kurator: Jerzy Olek, współkurator: Marek Abramowicz; autorzy: Patrick Bailly-Maitre-Grand, Kurt Buchwald, Sławomir Decyk, Istvan Feleki, Paolo Gioli, Štěpán Grygar, Wolf Kahlen, Akira Komoto, Jerzy Olek, Iva Pavlatova, Rudolf Sikora, Zdeněk Stuchlik, Yasu Suzuka, Gisela Weimann, Stefan Wojnecki oraz fotografie z teleskopu Hubble’a (Galeria „Okno”)

wykład Marka Abramowicza pt. „Czarne dziury”

wykład Jerzego Olka pt. „Białe dziury”

prezentacja Kurta Buchwalda pt. „Ludzie-rury i fotografie przez rury”

17.30 otwarcie zbiorowej wystawy „Wokół”; kurator: Zbigniew Muziewicz; autorzy: Kinga Dunikowska, Tomasz Fedyszyn, Gabriela Huk, Anna Kędziora, Zbigniew Muziewicz, Żaklina Nowodworska, Paweł Piekarski, Michał Podgórczyk, Katarzyna Stupnicka, Witold Szymański i Dick Termes; film „Sześć perspektyw” Dicka Termesa (Galeria Mała)

18.00 wykład i akcja rysunkowa Witolda Szymańskiego pt. „Magia geometrycznej formy”

20.00 wykład Wolfa Kahlena pt. „Bezczasowość” oraz projekcja „Wirujący stolik” (sala kinowa SMOK)

21.00 prezentacja filmów artystycznych:

Man Ray: „Dada”

Paolo Gioli: „Obrazy, które dogoniły koło Duchampa” i „Filmarilyn”

Werner Nekes: „Downup”

Yasu Suzuka: „Gassho Mandala. Modlitewne dłonie”

Takashi Ishida: „Film o morzu”

Jan Švankmajer: „Możliwości dialogu”

Gisela Weimann: „Opera na 4 autobusy”

Michael Kurzweily: „Pomiędzy przed i po”

Maciej Ćwiek: „Video-disc”

Jerzy Olek: „Labirynt złudzeń”

(sala kinowa SMOK)

23.10.2010

10.00 wernisaż pt. „Czas absolutny – kategoria fikcyjna” Fotoschine Frankfurt i AKFA, kuratorzy: Anna Panek-Kusz i Claudia Tröger, autorzy: Ewa Adamczyk, Ewelina Brzychcy, Jakub Chojka, Tomasz Fedyszyn, Anna Gibała-Łazdowska, Anna Kathrin-Nöthel, Janusz Michalski, Karolina Mochnacz, Ada Panek, Anna Panek-Kusz, Claudia Tröger, Krzysztof Waszak i Marlies Zippa (sala bankietowa Collegium Polonicum)

10.30 wernisaż „Raz w życiu” Eliny Moriyi (korytarz prowadzący do holu przed aulą Collegium Polonicum)

11.00 wernisaż „Hybrydy” Pauliny Hebdy i otwarcie wystawy „Dokąd prowadzi ta droga?” Aleksandry Horoszkiewicz (hol Collegium Polonicum)

11.30 otwarcie „Passe-par-tout” Jana Berdyszaka (Galeria „Miejsce sztuki”)

12.00 wykład Eliny Moriyi pt. „Wizualizacja idei”

12.30 wykład Tadeusza Sawy-Borysławskiego pt. „Granica światła, granica świata”

(mała aula Collegium Polonicum)

15.00 wernisaż Adama Czerneńki „Absolutnienie” (I p. Collegium Polonicum)
16.00 otwarcie czeskiej wystawy „Wariacje”, kurator: Rudolf Němeček, autorzy: Vítězslav Krejčí, Petr Moško, Rudolf Němeček, Pavel Rejtar, Vladimír Skalický i Michaela Stejskalová (Ratusz we Frankfurcie)
17.00 wernisaż ideogramów studentów Zakładu Projektowania Komunikacji „Doświadczenie obrazu”, kurator: Michał Jakubowicz, (Ratusz we Frankfurcie)
17.30 wystawa prac studentów ASP w Poznaniu „Wypożyczalnia”, kreacja zbiorowa, autorzy: Jarosław Barański, Maciej Bogunia, Aleksandra Kubiak, Maja Kryńska, Magdalena Ośko, Natalia Pakuła i Kinga Zawal (Biblioteka Viadriny)
18.00 międzynarodowa wystawa „Aluzje przestrzenne II”, kurator: Jerzy Olek (Uniwersytet Viadrina)
18.30 otwarcie wystawy „Simulacrum” Kamila Wnuka (Uniwersytet Viadrina)
19.00 wernisaże: „Genesis” Anny Panek-Kusz, „Przestrzeń zakłócona” Jerzego Olka i „Samodefinicja” Malte Lücka (Galeria B)
20.00 wystawa młodej fotografii japońskiej „Labirynt wewnętrzny”, kurator: Naoya Yoshikawa, autorzy: Kaori Horai, Yusaku Nakada, Ena Nakagawa, Ayako Onogi, Kensaku Tanaka, Kazushige Toma i Saori Yamashiro (Kleist Forum – korytarz)
20.30 wystawa „Obrzeża myśli” Zbigniewa Muziewicza (Kleist Forum – kawiarnia)
21.00 instalacja interaktywna „Początek koniec tutaj teraz” Giseli Weimann (Kleist Forum)
22.00 projekcja „Ku nirwanie” Stefana Wojneckiego (Marienkirche)

24.10.2010

11.00 „Rita” w labiryncie:

- filmy eksperymentalne Piotra bARTosa,
- performance Marcina Czerwińskiego / mar czar – redaktora naczelnego „Rity Baum”,
- spotkanie z poetką Agnieszką Mirahiną.

x

wykład „Hierarchie w sztuce i wokół sztuki” Pawła Łubowskiego – redaktora naczelnego „Artluka”

13.00 wykład „Wiele fałdów mający: multiplex” Kordiana Bakuły (salon literacki SMOK)

13.30 aranżacja przestrzenna „Idź za mną” Krzysztofa Juretki (sala kameralna SMOK)

14.00 film „Galeria ef” o kolekcji Jerzego Olka (sala kinowa SMOK)

11. Labyrinth

22.10.2010

16.00 Eröffnung der internationalen Ausstellung „Form des Weltalls“, die künstlerische und wissenschaftliche Werke verbindet; Leiter: Jerzy Olek, stellv. Leiter: Marek Abramowicz; Autoren: Patrick Bailly-Maitre-Grand, Kurt Buchwald, Sławomir Decyk, Istvan Feleki, Štěpán Grygar, Wolf Kahlen, Akira Komoto, Jerzy Olek, Iva Pavlatova, Rudolf Sikora, Zdeněk Stuchlik, Yasu Suzuka, Gisela Weimann, Stefan Wojnecki sowie Fotografien vom Hubble-Teleskop (Galerie „Okno“)

Vortrag von Marek Abramowicz „Schwarze Löcher“

Vortrag von Jerzy Olek „Weisse Löcher“

Präsentation von Kurt Buchwald „Rohrmenschen und Fotografien durch Rohre“

17.30 Eröffnung der Gruppenausstellung „Rundum“; Leiter: Zbigniew Muziewicz; Autoren: Kinga Dunikowska, Tomasz Fedyszyn, Gabriela Huk, Anna Kędziora, Zbigniew Muziewicz, Żaklina Nowodworska, Paweł Piekarski, Michał Podgórczyk, Katarzyna Stupnicka, Witold Szymański und Dick Termes; Film „Sechs Perspektiven“ von Dick Termes (Kleine Galerie)

18.00 Vortrag und eine Zeichnungsaktion von Witold Szymański zum Thema „Magie der geometrischen Form“

20.00 Vortrag von Wolf Kahlen zum Thema „Zeitlosigkeit“ sowie die Projektion „TischeRücken“ (Kinosaal SMOK)

21.00 Präsentation von Kunstfilmen:

Man Ray: „Dada“

Paolo Gioli: „Bilder, die das Rad von Duchamp eingeholt haben“ und „Filmarilyn“

Werner Nekes: „Downup“

Yasu Suzuka: „Gassho Mandala. Gebetshände“

Takashi Ishida: „Film über das Meer“

Jan Švankmajer: „Die Möglichkeiten eines Dialogs“

Gisela Weimann: „Oper für 4 Busse“

Michael Kurzwelly: „Dazwischen, davor und danach“

Maciej Ćwiek: „Video-disc“

Jerzy Olek: „Labyrinth der Einbildungen“

(Kinosaal SMOK)

23.10.2010

10.00 Vernissage zum Thema „Absolute Zeit – eine fiktive Kategorie“ Fotoschiene

Frankfurt und AKFA, Leiterinnen: Anna Panek-Kusz und Claudia Tröger, Autoren: Ewa Adamczyk, Ewelina Brzychcy, Jakub Chojka, Tomasz Fedyszyn, Anna Gibała-Łazdowska, Anna Kathrin-Nöthel, Janusz Michalski, Karolina Mochnacz, Ada Panek, Anna Panek-Kusz, Claudia Tröger, Krzysztof Waszak und Marlies Zippa (Bankettsaal Collegium Polonicum)

10.30 Vernissage „Einmal im Leben“ von Elina Moriya (Korridor zum Foyer vor der Aula des Collegium Polonicum)

11.00 Vernissage „Hybride“ von Paulina Hebda und Eröffnung der Ausstellung „Wohin führt dieser Weg?“ von Aleksandra Horoszkiewicz (Foyer Collegium Polonicum)

11.30 Eröffnung „Passe-par-tout“ von Jan Berdyszak (Galerie „Miejsce sztuki“)

12.00 Vortrag von Elina Moriya zum Thema „Visualisierung der Ideen“

12.30 Vortrag von Tadeusz Sawa-Borysławski unter dem Titel „Lichtgrenze, Weltgrenze“ (Kleine Aula Collegium Polonicum)

15.00 Vernissage von Adam Czerneńko „Absolution“ (I. Stock Collegium Polonicum)

16.00 Eröffnung der tschechischen Ausstellung „Variationen“, Leiter: Rudolf Němeček, Autoren: Vitezslav Krejčí, Petr Moško, Rudolf Němeček, Pavel Rejtar, Vladimír Skalický und Michaela Stejskalová (Rathaus Frankfurt Oder)

17.00 Vernissage des Ideogramms von Studenten eines Kommunikationsgestaltungsbetriebes „Das Bild erfahren“, Leiter: Michał Jakubowicz, (Rathaus Frankfurt Oder)

17.30 Ausstellung der Werke von Studenten der Kunsthochschule in Posen „Verleih“, Sammelwerk, Autoren: Jarosław Barański, Maciej Bogunia, Aleksandra Kubiak, Maja Kryńska, Magdalena Ośko, Natalia Pakuła und Kinga Zawal (Bibliothek der Universität Viadrina)

18.00 internationale Ausstellung „Raumanspielungen II“, Leiter: Jerzy Olek (Universität Viadrina)

18.30 Eröffnung der Ausstellung „Simulacrum“ von Kamil Wnuk (Universität Viadrina)

19.00 Vernissagen: „Genesis“ von Anna Panek-Kusz, „Gestörter Raum“ von Jerzy Olek und „Selbstdefinition“ von Malte Lück (Galerie B)

20.00 Ausstellung junger Fotografie aus Japan „Inneres Labyrinth“, Leiter: Naoya Yoshikawa, Autoren: Kaori Horai, Yusaku Nakada, Ena Nakagawa, Ayako Onogi, Kensaku Tanaka, Kazushige Toma und Saori Yamashiro (Kleist Forum – Korridor)

20.30 Ausstellung „Gedankenränder“ von Zbigniew Muziewicz (Kleist Forum – Café)

21.00 interaktive Installation „Anfang Ende Hier Jetzt“ von Gisela Weimann (Kleist Forum)

22.00 Projektion „Ins Nirwana“ von Stefan Wojnecki (Marienkirche)

24.10.2010

11.00 „Rita“ im Labyrinth:

- Experimentelle Filme von Piotr bARTos,

- Performance von Marcin Czerwiński / mar czer – Chefredakteur von „Rita Baum“,

- Treffen mit der Dichterin Agnieszka Mirahina.

x

Vortrag „Hierarchien innerhalb der Kunst und drum herum“ von Paweł Łubowski – Chefredakteur von „Artluk“

13.00 Vortrag „Mehrere Falten habendes: multiplex“ von Kordian Bakuła (literarischer Salon SMOK)

13.30 Raumgestaltung „Folge mir“ von Krzysztof Juretko (Kammersaal SMOK)

14.00 Film „Galerie ef“ über die Sammlung von o Jerzy Olek (Kinosaal SMOK)

Festiwal Nowej Sztuki – lAbiRynT

Organizator

Galeria OKNO Słubickiego Miejskiego Ośrodka Kultury
ul. 1 Maja 1, 69-100 Słubice
tel. 95 758 24 39, galeriaokno@smok.slubice.pl
www.galeriaokno.pl, www.labirynt.slubice.eu

Pomysłodawca i kurator: Jerzy Olek

Współkurator: Anna Panek-Kusz

Projekt graficzny i skład: Zbigniew Muziewicz

Tłumaczenia: Hanna Rutka, Patrycja Krzeptowska
Michael Kurzwelly



Projekt współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Współpracy Transgranicznej Polska (Województwo Lubuskie) – Brandenburgia 2007-2013, Fundusz Małych Projektów i Projekty Sieciowe Euroregionu Pro Europa Viatra oraz z budżetu państwa

ISBN 978-83-913197-0-3

„Pokonywać granice poprzez wspólne inwestowanie w przyszłość”
„Grenzen überwinden durch gemeinsame Investition in die Zukunft”



2010

2010

2010

2010

2010

2010

2010

2010

2010

2010

2010

2010

2010

2010

2010

2010

2010

2010

2010

2010